

# Bibliotekarz



P<sub>5</sub> 5-6

1975  
ROK XLII  
WARSZAWA



**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ	Str.
Na Dzień Bibliotekarza. Bibliotekarkom dedykacja strzelista ( <i>J. T. Dybowski</i> )	97
<i>A. Niemczykowa</i> . O bibliotekach szkolno-publicznych. Wypowiedź dyskusyjna	98
<i>H. Kaim-Dubrawska</i> . Rola bibliotek publicznej i szkolnej w przygotowaniu uczniów szkół średnich do samodzielnej pracy umysłowej . . . . .	101
<i>M. Bojankiewicz</i> . Przygotowanie uczniów w zakresie informacji . . . . .	108
<i>J. Sonnewend, Z. Szkutnik</i> . Szybkie czytanie . . . . .	113
<i>H. Jakubiec</i> . Co słycać w bibliotekach szpitalnych w olsztyńskim . . . . .	120
Felieton bibliograficzny	
Sensacje i afery bibliotekarskie ( <i>Współautorzy</i> ) . . . . .	124
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	125
Katalog materiałów i urządzeń audiowizualnych ( <i>Catalogue des produits et matériels audio-visuels</i> . 1974. Paris 1974. Rec.: <i>(M. Drzewiecki)</i> ) . . . . .	130
Uroki informatorów ( <i>K. Mierzwińska, A. Gawroński: Pisarze Łodzi i ich książki 1945-1974</i> . Łódź 1974; <i>C. Duninowa, R. Kaczmarek, K. Mierzwińska: Książki o Łodzi dla wszystkich. Poradnik bibliograficzny</i> . [Łódź] 1974. Rec. <i>W. Adamiec</i> ) . . . . .	131
Bibliotekoznawstwo i bibliografia poza granicami Związku Radzieckiego ( <i>Bibliotekovedenie i bibliografija za rubežom</i> . Sbornik. Vyp. 47:1973, vyp. 48:1974. Moskwa. Rec.: <i>M. Błaziak</i> ) . . . . .	134
Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L. B. oraz Z. K.</i> ) . . . . .	136
Przepisy prawne ( <i>TeZar</i> ) . . . . .	142
Sprostowanie . . . . .	III okł.

СОДЕРЖАНИЕ

На день библиотекаря . . . . .	97
— О школьно-публичных библиотеках — дискуссионные высказание . . . . .	98
— Роль библиотек: публичной и школьной в процессе подготовки учеников средних школ к самостоятельному умственному труду . . . . .	101
— Подготовка учеников в информационной области . . . . .	108
— Быстрые чтение . . . . .	113
— Что деяться в библиотеках больниц в ольштинской области? . . . . .	120
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .	125
Внутренняя и зарубежная хроника . . . . .	136
Законодательство . . . . .	142

CONTENTS

Librarian's holiday . . . . .	97
— On school-public libraries — discussive enuntiation . . . . .	98
— The task of the public library and school library upon the preparation of the pupils of the secondary school to self-existent intellectual work . . . . .	101
— The preparation of the pupils in the information field . . . . .	108
— The swift reading . . . . .	113
— What news in the hospital libraries in the Olsztyn-region . . . . .	120
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	125
Domestic and foreign chronicle . . . . .	136
Legal regulations . . . . .	142

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, M. Drzewiecki, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska (red.), J. Maj (sekr. red.), D. Ostaszewska, K. Podhorski, A. Sitarska.*



# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 5-6

WARSZAWA

ROK XLII



## Na Dzień Bibliotekarza

### BIBLIOTEKARKOM DEDYKACJA STRZELISTA

„Sesamie, otwórz się!” — wołał wschodni zbójca

Szecherezadowy,

by wejść w krainę wyśnioną skarbów bajecznej osnowy.

Dziś sesam ów otwarty - sam swe skarby roni,

wszystkie one teraz w zasięgu twojej dłoni:

skarby od złota droższe, bo są ryte w słowie...

To książka, książka! - zaraz nawet dziecko powie.

Książka, co nowe światy tworzy i odkrywa.

Myśl w literę zaklęta do lotu się zrywa.

Najbogatszy dziś tedy człowiek na tym świecie

to pani bibliotekarka - wszak sami zgadnicie.

Dla nas wszystkich się trudzi owa miła pani.

Wdzięczni jej więc jesteśmy i sercem oddani!

*Janusz Teodor Dybowski*



## O BIBLIOTEKACH SZKOLNO - PUBLICZNYCH

### Wypowiedź dyskusyjna

Artykuł Jana Burakowskiego: Biblioteki publiczno-szkolne w województwie olsztyńskim (*Bibliotekarz* R. 41 : 1974 nr 1/2), omawiający próbę łączenia bibliotek szkolnych z publicznymi, wymaga poważnego zastanowienia się. Minęło co prawda sporo czasu od podjęcia przedstawionego w artykule eksperymentu, a także kilka miesięcy od opublikowania jego oceny, rzecz jednak jest tej wagi, że warto do niej wrócić raz jeszcze. Chodzi tu bowiem już nie tylko o ten konkretny eksperyment, ale także o zasygnalizowanie niebezpieczeństwa wynikającego z nadmiaru eksperymentów w życiu społecznym. Ich nadmiar jest chyba równie zły jak ich brak. Eksperymentowanie — to rzecz kosztowna, nie tylko w przeliczeniu na złotówki, ale również w wartościach trudnych do wymierzenia, takich jak faktyczny spadek czy obniżenie poziomu czytelnictwa lub brak przygotowania dzieci i młodzieży do dalszego samodzielnego korzystania z książki, czasopisma czy innych dokumentów.

Zanim jednak przejdę do merytorycznej dyskusji z przedstawioną propozycją łączenia bibliotek szkolnych z bibliotekami publicznymi, chciałabym zwrócić uwagę na warunki, w których, wydaje się, nie należy podejmować eksperymentów. Otóż, by eksperyment można było sprawdzić i ocenić, trzeba mieć możliwości dokonania pomiaru jego wyników. Jest chyba rzeczą oczywistą, że przeprowadzanie eksperymentu jednocześnie z przeprowadzaniem reorganizacji instytucji, które eksperyment obejmuje, uniemożliwia dokonanie jakiegoś pomiaru czy porównania. Próba połączenia bibliotek szkolnych z bibliotekami publicznymi zbiegła się w czasie z reorganizacją administracji państwowej na wsi (1 styczeń 1973 r.) i została podjęta w przeddzień organizacji zbiorczych szkół gminnych. Podobno istnieje takie przysłowie, które mówi, że »dwa razy się przenieść, to tyle co raz spłonąć« — nie wiem, czy istnieje przysłowie, które by określało w najbardziej lapidarny sposób, co może dać społeczeństwu taka zabawa dorosłych, w której wszystko jednocześnie zostaje przenoszone, reorganizowane i eksperymentowane. W wyniku cierpkich uwag zadają organizatorom olsztyńskiego eksperymentu pytania pierwsze:

W jaki sposób zamierzają porównać wyniki pracy biblioteki szkolnej i biblioteki publicznej z wynikami pracy biblioteki szkolno-publicznej? Chodzi tu oczywiście nie o dostarczanie lektur, jako miernik, ale o spełnienie zasadniczych zadań, jakie każda z tych bibliotek musi wykonać. Eksperyment został przeprowadzony w kilku wsiach województwa olsztyńskiego na podstawie „Zasad organizacji działalności bibliotek publiczno-szkolnych w województwie olsztyńskim”. Zasady te sformułowano na podstawie porozumienia Kuratora Okręgu Szkolnego z Przewodniczącym ZO SBP i Kierownikiem Wydziału Kultury PWRN. Zgodnie z pełnym tytułem „Zasady...” dotyczą wyłącznie



spraw organizacyjnych. Nawet punkt V. »Prace oświatowo-wychowawcze i współpraca ze szkołą« nasycony jest problematyką organizacyjną. I tu chyba leży zasadnicze nieporozumienie, bowiem połączenie dwóch odmiennych bibliotek w jedną nie obejmuje tylko spraw organizacyjnych. Przeciwnie, wszystkie zagadnienia organizacyjne powinny spełniać wyłącznie rolę służebną w stosunku do zasadniczych celów, jakie przyświecają poszczególnym typom bibliotek. Tymczasem ten akt lokalnego porozumienia przekreśla kształtujące się przez wieki, podyktowane potrzebami społecznymi, odmienności funkcji poszczególnych bibliotek<sup>1</sup>. Oczywiście, biblioteki współczesne muszą współpracować ze sobą, aby podołać wymaganiom stawianym ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i stać się częścią systemu informacji w państwie. Jednakże zasady współpracy pomiędzy różnymi bibliotekami muszą opierać się przede wszystkim na wyraźnym rozgraniczeniu ich odmiennych zadań i dopiero wtedy, kiedy już dokładnie wiadomo, czemu ma służyć biblioteka szkolna, a czemu biblioteka publiczna, można opracować zasady ich współpracy i określić ich miejsce w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

W artykule J. Burakowskiego i w podanych „Zasadach...” brakuje określenia funkcji społecznej bibliotek szkolnych i bibliotek publicznych jako zasadniczej podstawy dla ustalania dalszych spraw organizacyjnych. W artykule tym jest jedno zdanie informujące o zadaniach bibliotek szkolnych, które pozwolę sobie zacytować: »Głównym zadaniem bibliotek szkolnych jest dostarczenie młodzieży szkolnej lektur, które są gromadzone w zestawach wieloegzemplarzowych«. Jak to? W drugiej połowie XX wieku, tak wybitny bibliotekarz jak J. Burakowski może pisać, a czasopismo *Bibliotekarz* drukować tak niewspółczesne, nie odpowiadające wymaganiom dydaktyki i wychowania, zdanie o roli bibliotek szkolnych?

Już szacowny Jan Amos Komensky w XVII wieku, nie mówiąc o Stanisławie Konarskim i jego statutach, widzieli w bibliotekach szkolnych coś znacznie więcej niż zbiór wieloegzemplarzowych lektur obowiązujących<sup>2</sup>. A Komisja Edukacji Narodowej i jej działalność w tym zakresie! Ale nie miejsce tutaj na głębsze rozważania historyczne o rozwoju bibliotek szkolnych w kraju i poza jego granicami. Wróćmy do współczesności.

Współczesna biblioteka szkolna powinna być warsztatem pracy integrującym wszystkie przedmioty nauczania, przygotowującym przyszłego użytkownika informacji zawodowej i naukowej. We wszystkich zaleceniach, spełnianych czy nie spełnianych, jest mowa o obowiązku tworzenia w bibliotekach szkolnych warsztatów informacyjnych. Ponadto biblioteka szkolna ma również dział nauczycielski, który jest najbardziej rozprzestrzenionym w terenie ogniwem sieci bibliotek pedagogicznych, fachowych bibliotek dla

<sup>1</sup> W większości krajów świata biblioteki szkolne spełniają funkcje odmienne od bibliotek publicznych. Znalazło to swój wyraz w międzynarodowym podziale bibliotek dokonany w wspólnym porozumieniu pomiędzy IFLA a UNESCO.

<sup>2</sup> Tak na ten temat mówi Jan Amos Komensky: *O sprawnym posługiwaniu się książkami, najprzedniejszym instrumentem kształcenia*. Mowa wygłoszona na rozpoczęcie nauki w większej sali szkoły w Sarospatak 28 listopada 1650 r. (!); cytuję fragmenty: »Martwe są bowiem szkoły, których nie ożywiają książki.«; »Inny myśli sobie: ale skąd wezmę książki? Bieda w domu jest przeszkodą w zdobywaniu cnót. Odpowiedź: dopóki tu jesteś przyjacielem, możesz mieć dostatek książek z biblioteki szkolnej...«.



nauczycieli. W dobie tak mocno podkreślanej konieczności permanentnego samokształcenia nauczycieli nie wolno zgubić ani też zniekształcić w ramach eksperymentów i tego zadania biblioteki w szkole.

Biblioteka szkolna ma sens tylko jako integralna część organizmu szkolnego. Ma to szczególną wagę na wsi, gdzie jest więcej niż w mieście dzieci, dla których książka nie jest czymś powszechnym w domu. Biblioteka szkolna powinna być miejscem naturalnej rekreacji uczniów, gdzie dziecko może w czasie pauzy obejrzeć piękny album lub zajrzeć do interesującej książki. W zbiorczej szkole gminnej, o przedłużonym dniu pobytu ucznia w szkole, czytelnia szkolna nabiera dodatkowego, niezastąpionego znaczenia.

A gdyby spojrzeć na tę sprawę od strony czytelnictwa dorosłych? Jeżeli bibliotekę połączoną, publiczno-szkolną, umieści się w szkole — jak będą się czuli dorośli w atmosferze szkolnej pracowni? Jest rzeczą zupełnie niemożliwą, żeby przez to organizacyjne związanie bibliotek nie zmieniła się atmosfera biblioteki publicznej. Jeżeli zaś biblioteka szkolno-publiczna zostanie usytuowana poza szkołą, to zburzy się ideę biblioteki szkolnej: warsztatu pracy samokształceniowej. Jakby się na to nie spojrzało, zawsze któraś z grup obywateli jest pokrzywdzona, albo te dzieci, albo ci dorośli. Nic nie pomogą statystyki. Widziałam kiedyś taką statystykę we wsi X. Biblioteka gromadzka miała wspólne wejście z salą kina objazdowego. W statystyce czytelnicy widniały astronomiczne cyfry: 100 odwiedzin dziennie! Oczywiście, w te dni, kiedy przyjeżdżało kino. Po wejściu, nim seans się rozpoczął, kto mógł, to się tłoczył w czytelence, dla rozgrzewki i pogadania, a bibliotekarka stawiała kreseczki za każdym skrzyknięciem drzwi. Ot i statystyka. Dlatego na pierwsze pytanie nie można odpowiedzieć danymi statystycznymi, zebranymi w ciągu dwóch, trzech lat. Skutki reorganizacji bibliotek nie mogą być ocenione w tak krótkim czasie i na zasadzie wyłącznie statystyki.

Z artykułu J. Burakowskiego wyraźnie wynika, że korzyści z tego eksperymentu osiągają przede wszystkim dzieci i młodzież. Wszyscy wiemy, że czytelnictwo na wsi to przede wszystkim właśnie czytelnictwo dzieci i młodzieży. A jednocześnie wszyscy zainteresowani problematyką wsi dążą do tego, by stale wzrastało czytelnictwo dorosłych. I stąd pytanie drugie skierowane do projektantów i organizatorów omawianego eksperymentu: W jaki sposób w tym połączeniu odmiennych bibliotek uniknie się dalszego „gubienia” czytelnika dorosłego?

Biblioteki publiczne w swym założeniu mają służyć potrzebom kulturalnym wszystkich obywateli państwa, niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania, zawodu, przygotowania szkolnego. Biblioteki publiczne dla wielu ludzi są jedynym przedłużeniem szkoły podstawowej.

Biblioteki szkolno-publiczne czy publiczno-szkolne (i tak, i tak brzmi to bardzo brzydko) są wynikiem zasadniczego nieporozumienia.

---

Na zakończenie jeszcze kilka luźnych uwag. Wiadomo, jak niebezpieczne jest wszelkie kooperowanie. Stale ktoś, kto nie wykonuje planu, ma kooperanta na usprawiedliwienie. W omawianym wypadku mamy do czynienia ze współpracą dwóch resortów: a więc dwie administracje, dwa budżety itd. Czy nawet najbardziej precyzyjnie opracowane „Zasady organizacji” mogą ustrzec realizację tego projektu od bałaganu?



W cytowanych „Zasadach organizacji działalności bibliotek publiczno-szkolnych” w »Ustaleniach wstępnych« jest mowa o tym, że: »Połączenie bibliotek dotyczy: księgozbiorów, czasopism, lokali, sprzętu i personelu«. Przyjrzyjmy się temu (po sprzecz) połączonemu personelowi. Zgodnie z odmiennością zadań — inne wymagania kwalifikacyjne stawiają swoim kadrom biblioteki publiczne, inne (i słusznie!) biblioteki szkolne. Od bibliotekarza w szkole wymaga się przygotowania pedagogicznego. Prowadzi się masowe akcje doskonalenia, pod względem bibliotekarskim, pracowników bibliotek szkolnych rekrutujących się spomiędzy nauczycieli. Zasiadają oni w Radzie Pedagogicznej. Czy unia personalna, przewidziana przez projektantów eksperymentu olsztyńskiego, nie grozi w sumie obniżeniem pracy z książką na wsi? Jeżeli nawet w obecnej chwili brakuje w szkole dobrze prosperującej biblioteki z przygotowanym właściwie do pracy nauczycielem-bibliotekarzem, to ucieczką dzieci jest biblioteka publiczna, i odwrotnie. Co będzie, jeżeli jedyną już bibliotekę będzie prowadził niezdarny nauczyciel lub niezdarny bibliotekarz? Gdzie się będą ratować czytelnicy? Czy nie przekreśla się w ten sposób jeszcze jednego wielkiego osiągnięcia naszych czasów, jakim jest stałe i konsekwentne realizowanie podnoszenia kultury wsi przez wielokierunkowe umożliwienie ludziom zdobywania książki i czasopisma? Jak nie w szkole — to w bibliotece publicznej, jak nie ma czasopisma w kiosku „Ruchu” — to można je znaleźć w klubie kawiarni, jak nie można pożyczyć — to można kupić w księgarni. Jak bibliotekarka w szkole ma urlop macierzyński i nie ma jej kto zastąpić — to dzieci biegają do biblioteki publicznej. No cóż, eksperyment olsztyński będzie musiał przewidzieć w swych zasadach organizacyjnych jeszcze jeden punkt: „bibliotekarki bibliotek szkolno-publicznych nie mogą mieć dzieci!”.

HANNA KAIM-DUBRAWSKA

Warszawa

## **ROLA BIBLIOTEK PUBLICZNEJ I SZKOLNEJ W PRZYGOTOWANIU UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH DO SAMODZIELNEJ PRACY UMYŚLOWEJ\***

*Wstęp*

Młodzież w różnych okresach swego życia i z różnym przygotowaniem ogólnym i zawodowym kończy naukę i rozpoczyna pracę zawodową. Jest to wynik kilkustopniowego systemu kształcenia. Zróżnicowanie strukturalne dorastającej młodzieży można zobrazować w trzech zasadniczych grupach:

---

\* Artykuł napisany na podstawie pracy magisterskiej „Rola instytucji kulturalno-oświatowych w przygotowaniu uczniów szkół średnich do samodzielnej pracy umysłowej (ze szczególnym uwzględnieniem roli biblioteki publicznej)” pod kierunkiem dr Aleksandry Niemczykowskiej, w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego w 1972 r. [maszynopis w Bibliotece IBIN].



1. Młodzież, która uzyskuje specjalistyczne wykształcenie wyższe.
2. Młodzież rozpoczynająca pracę zawodową po ukończeniu szkoły średniej, ogólnokształcącej lub zawodowej.
3. Młodzież opuszczająca szkołę podstawową i nie kontynuująca nauki, ale od razu przystępująca do pracy zawodowej (ustawowo obowiązana do uzupełnienia wykształcenia).

Istotną rzeczą jest, aby młodzież z tych wszystkich grup miała odpowiednie przygotowanie do samodzielnej pracy umysłowej, bez względu na szczebel wykształcenia i rodzaj zawodu. Przygotowanie to jest niezbędne zarówno dla młodzieży studiującej po ukończeniu szkoły średniej, gdyż wymaga tego organizacja nauczania na uczelniach wyższych, jak i dla młodzieży przystępującej do pracy zawodowej, która to praca wymaga od niej bądź to zdobycia zawodu (w przypadku absolwentów szkoły podstawowej lub średniej ogólnokształcącej), bądź poszerzenia i pogłębiania swoich kwalifikacji, aktualizowania wiedzy zawodowej, a także zdobywania i poszerzania wykształcenia ogólnego (szczególnie w przypadku absolwentów szkół zawodowych).

Wartość wykształcenia szkolnego, ze względu na szybki postęp wiedzy i techniki, dewaluje się mniej więcej po 10 latach<sup>1</sup>. W zależności od specjalności okres ten wydłuża się lub skraca. Wynika stąd konieczność kształcenia permanentnego, czyli uzupełniania i aktualizowania wykształcenia drogą samokształcenia przy pomocy książki i czasopisma. Ponieważ rozwój nauki pociąga za sobą ogromny wzrost publikacji, koniecznością staje się przygotowanie młodzieży do umiejętnego i systematycznego wyszukiwania materiałów i korzystania z nich. Tendencje te znalazły wyraz m. in. w ustawodawstwie. Uchwała nr 35 Rady Ministrów z dn. 12 lutego 1971 r. w sprawie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej<sup>2</sup> nałożyła na Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a także na innych ministrów, którym podlegają szkoły średnie i wyższe, obowiązek sukcesywnego wprowadzania do programów nauczania w szkołach umiejętności korzystania z informacji.

Celem naczelnym szkoły współczesnej staje się więc nie nauczanie zmierzające przede wszystkim do przyswojenia przez uczniów pewnego zasobu wiedzy, lecz — jak to sformułowała Helena Radlińska — »do wprowadzenia w sztukę zdobywania wiedzy i nierozłącznego od niej zdobywania sprawności«<sup>3</sup>, a więc kształcenie użytkowników informacji. Takie wychowanie umysłowe, zmierzające do uświadamiania młodzieży procesu uczenia się i wdrażania w technikę zdobywania wiedzy, wiąże się bezpośrednio z umiejętnością używania posiadanych wiadomości jako narzędzi uzyskiwania dalszych, z wprowadzeniem w sztukę wyszukiwania i selekcji materiałów, z wyrabianiem indywidualnych metod pracy umysłowej, potrzebnych do samokształcenia, rozumianego tutaj — zgodnie z definicją Ryszarda Wroczyńskiego — jako »przyswajanie wiedzy i kształtowanie dojrzałej postawy życiowej, opartej na naukowych podstawach«<sup>4</sup>.

### Zadania szkoły

Podstawą samokształcenia — mimo iż może ono przybierać różne formy — jest głównie książka i czasopismo. Ogólna wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach

<sup>1</sup> Wg obliczeń z 1964 roku: M. Walentynowicz: *Dydaktyczne i wychowawcze znaczenie czytelnictwa w bibliotekach szkolnych*. W: *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 5: 1964 s. 34.

<sup>2</sup> *Mon. pol.* R. 1971 nr 14 poz. 104 § 15.

<sup>3</sup> H. Radlińska: *Podstawy i metody samokształcenia*. *Pol. Ośw. pozaszk.* R. 5: 1928 nr 2 s. 77.

<sup>4</sup> R. Wroczyński: *Praca oświatowa. Rozwój — systemy — problematyka*. Warszawa 1965 s. 274.



pracy umysłowej uwzględniona jest w programach nauczania języka polskiego zarówno w szkole podstawowej, jak i w szkole stopnia licealnego (w mniejszym zakresie). Realizacja tego działu nauczania ma doniosłe znaczenie w szkołach obu poziomów.

Materiał z zakresu przygotowania do samodzielnej pracy umysłowej występuje w szkole stopnia podstawowego jako dział programu wymagający systematycznego przerabiania, ale — niezależnie od tego — powinien znaleźć zastosowanie w nauczaniu wszystkich działów języka polskiego i innych przedmiotów. Jako oddzielny temat dział ten powinien być ujęty nie mniej niż w 2 godzinach w klasach niższych i 3 godz. w klasach wyższych. Z programu nauczania, realizowanego w szkole podstawowej, można wyodrębnić trzy zasadnicze grupy zagadnień, przygotowujących uczniów do samodzielnej pracy umysłowej:

1. Umiejętność pracy umysłowej przy pomocy tekstu.
2. Umiejętność wyszukiwania potrzebnych publikacji.
3. Umiejętność wykorzystania innych źródeł wiedzy.

Absolwenci szkoły podstawowej powinni być w znacznym stopniu przygotowani do samodzielnej pracy umysłowej, ponieważ metoda nauczania w szkole średniej wymaga od uczniów znajomości zasad tej pracy, w znacznym stopniu opierającej się na samodzielnym zdobywaniu wiadomości z różnych źródeł. Przy takim ustawieniu programu nauczania zasadnicze znaczenie ma praca w szkole podstawowej, a zadaniem szkoły średniej jest ugruntowanie wiadomości wyniesionych ze szkoły podstawowej w zakresie ogólnej wiedzy o książce i czasopiśmie, utrwalenie i rozwinięcie umiejętności i przyzwyczajzeń z tej dziedziny oraz poszerzenie znajomości różnego rodzaju wydawnictw informacyjnych, pomocnych w samokształceniu. Program szkoły średniej zawiera ponadto partie materiału, które nie mogły być szczegółowo potraktowane w szkole podstawowej (choćby ze względu na zakres przyswojonej wiedzy i wiek uczniów). W przeciwieństwie do szkoły podstawowej, zasady techniki pracy umysłowej nie są traktowane jako systematycznie prowadzone kształcenie. Program nauczania nie zawiera wyodrębnionego działu poświęconego temu zagadnieniu, a jedynie materiał, który należy realizować pod takim właśnie kątem, zależnie od potrzeby, tzn. tym intensywniej, im ostrzej zarysowują się u uczniów braki w metodzie ich pracy i — co za tym idzie — w osiągniętych wynikach.

W upowszechnianiu tej dziedziny wiedzy w szkole średniej powinni kolektywnie współdziałać wszyscy nauczyciele, gdyż każdy przedmiot wymaga innego, właściwego mu ujęcia. Niezależnie od tego istnieją ogólne zasady pracy umysłowej, które ze względu na swój charakter mają zastosowanie w nauczaniu języka polskiego.

Wszystkie formy realizacji programu przejawiają więc, w porównaniu ze szkołą podstawową, pewne odmienne cechy. Nie są one zupełnie nowe, ale występują w innym, większym nasileniu:

1. Samodzielne próby i poszukiwania uczniów.
2. Podbudowa teoretyczna.
3. Przygodność (tzn. wykorzystywanie do omawiania zasad pracy umysłowej i ćwiczeń w tym zakresie każdej odpowiedniej okazji).

#### *Zadania biblioteki*

Zasadnicza rola, jaką w procesie kształcenia pełni tekst drukowany, uzasadnia konieczność dobrego przygotowania w tym zakresie. Warunkiem niezbędnym dobrego przygotowania jest bezwzględnie współdziałanie biblioteki, gdyż na jej terenie



koncentruje się praca z książką, przy pomocy odpowiedniego warsztatu informacyjnego. Biblioteka musi współdziałać ze szkołą w realizacji tych partii programu z zakresu przygotowania do samodzielnej pracy umysłowej, które dotyczą:

1. Wyośbienia nawyku sięgania po książkę i czasopismo dla zdobycia potrzebnych wiadomości, kształcenia umiejętności wyszukiwania odpowiednich publikacji przy pomocy bibliografii, katalogów (wydawniczych, księgarskich i bibliotecznych), kartotek itp.

2. Wyośbienia sprawności w korzystaniu z książek i czasopism (posługiwanie się aparatem pomocniczym, szybka orientacja w treści i poziomie) oraz z informatorów typu encyklopedycznego.

3. Wdrażania do samokształcenia poprzez rozszerzanie programu obowiązkowego o lekturę uzupełniającą oraz rozwijanie zdolności i zainteresowań indywidualnych.

4. Zaznajomienia w skrócie z dorobkiem naukowym i kulturalnym utrwalonym w piśmiennictwie.

**Biblioteka szkolna.** Zadania te należą zasadniczo do obowiązków biblioteki szkolnej. Stanowi ona część organizmu szkolnego, podporządkowana jest ściśle jej zadaniom dydaktycznym. Plan działania biblioteki, opracowywany zgodnie z wymaganiami programów wszystkich przedmiotów, jest częścią planu ogólnoszkolnego. W świetle postawionych wyżej zadań staje się biblioteka szkolna najważniejszą, integralną częścią szkoły, główną pracownią dla realizacji programu nauczania. Objęcie działaniem biblioteki szkolnej całej młodzieży uczącej się gwarantuje, że zetknie się ona praktycznie z zasadami pracy umysłowej, a zakres ich przyswojenia uwarunkowany jest egzekwowaniem zdobytych wiadomości i umiejętności w tym zakresie i ich oceną.

Zgodnie z programem pierwszy kontakt dzieci z biblioteką powinien mieć miejsce w kl. III szkoły podstawowej. Doświadczenia bibliotekarzy wykazują, że przysposobienie czytelnicze można prowadzić już od kl. II, ucząc praktycznego posługiwania się katalogami, przechodząc w klasach starszych do lekcji tematycznych, które uczą poszukiwania odpowiedzi na określone zagadnienia.

Umiejętności te — jak wynika z przeprowadzonej wyżej pobieżnej analizy odpowiednich partii programów nauczania — staną się niezbędne dla absolwentów szkoły podstawowej. Od uczniów szkół średnich wymaga się w dużym stopniu opanowania technicznych umiejętności wyszukiwania i korzystania z materiałów pozapodręcznikowych. Przy takim ustawieniu programu współdziałanie biblioteki w procesie dydaktycznym szkoły średniej ma znaczenie szczególnie ważne i warunkuje w dużym stopniu ostateczny, pozytywny rezultat przygotowania absolwentów do samokształcenia.

**Biblioteka publiczna.** Aby warunek pełnego wdrożenia uczniów do samodzielnego korzystania z biblioteki i jej warsztatu był w pełni zrealizowany, muszą oni już w trakcie nauki zetknąć się z biblioteką innego typu, w której uczestnictwo odbywa się na zasadzie dobrowolności, a nie obowiązku szkolnego. Jest to ważne nie tylko ze względu na absolwentów. Młodzież szkolna ma rozmaite zainteresowania indywidualne, których nie jest w stanie zaspokoić biblioteka szkolna.

Wydaje się, że właśnie biblioteka publiczna powinna wziąć czynny udział w pracy szkoły, uzupełniając działalność biblioteki szkolnej. Biblioteka publiczna jest często jedyną placówką biblioteczną, która będzie dostępna młodzieży po ukończeniu nauki szkolnej. Szczególnie istotna jest więc rola biblioteki publicznej



w środowiskach małych, liczących kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców, które to środowiska wymagają od niej pełnienia funkcji szerszych, niejako zastępczych, w miejsce brakujących lub małej liczby innych placówek kulturalno-oświatowych i naukowych.

Rezultaty pracy dydaktycznej szkoły i biblioteki publicznej uwarunkowane są w dużym stopniu przez poziom intelektualny młodzieży, jej postawy i przekonania, ukształtowane pod wpływem środowiska społecznego, w którym ona żyje. Intensywność pracy biblioteki powinna być największa wśród młodzieży o niedostatecznych zainteresowaniach intelektualnych i kulturalnych, a także tam, gdzie ma ona małe możliwości ich zaspokajania. Do takich środowisk należą przede wszystkim małe miejscowości.

Wkład biblioteki publicznej w przygotowanie młodzieży do samodzielnej pracy umysłowej jest więc wynikiem jej dwunurtowej działalności. Pierwszy nurt — to praca bezpośrednia z młodzieżą szkolną, organizowana i prowadzona w ścisłym powiązaniu ze szkołą; drugi — to działalność obejmująca swym zasięgiem całe środowisko. Odpowiednio prowadzona praca biblioteki publicznej w małym ośrodku może się przyczynić do poważnego zredukowania różnic między warunkami kulturalno-oświatowymi młodzieży małomiejskiej i wiejskiej a warunkami młodzieży z miast dużych, do demokratyzacji oświaty, a więc równocześnie — do zredukowania różnic w poziomie ich przygotowania i umiejętności z zakresu techniki pracy umysłowej, jak i zasobu określonych wiadomości. Ma to ogromne znaczenie chociażby ze względu na studia wyższe, do których młodzież małomiejska jest z reguły gorzej przygotowana.

Praca biblioteki publicznej z młodzieżą szkół średnich powinna być planowa, przebiegać przy ścisłej współpracy obu placówek bibliotecznych. Najogólniej biorąc: biblioteka szkolna powinna przygotować czytelnika do korzystania z biblioteki, a biblioteka publiczna — przygotowanie to pogłębiać i upowszechniać. Cele, do jakich dążą biblioteki obu typów, są wspólne, ale różne są konkretne zadania. Wśród stosowanych przez biblioteki publiczne form pracy z młodzieżą wypada wymienić:

1. Wycieczki wprowadzające do biblioteki publicznej. Są to zbiorowe — najczęściej jednej klasy — odwiedziny w bibliotece publicznej, w czasie których młodzież poznaje regulamin biblioteki, zasady uczestnictwa oraz korzyści z niego płynące. Po wycieczce uczniowie powinni napisać wypracowanie lub odbyć dyskusję na lekcji na temat znajomości biblioteki publicznej i roli, jaką powinna odegrać w ich życiu. Dużą zaletą tej formy jest to, że ułatwia młodzieży (a szczególnie osobom mniej aktywnym) zrobienie pierwszego kroku w celu nawiązania kontaktu z biblioteką publiczną. Uczestnictwo w wycieczce ma jednak charakter bierny, ponieważ zwykle ogranicza się ona do pogadanki wstępnej. Aby faktycznie przełamać obawy, jakie czuje zwykle nowicjusz w bibliotece, należy uczniów uaktywnić. Właściwa jest tu metoda łączenia wycieczki z lekcją biblioteczną.

2. Lekcje biblioteczne. Lekcje biblioteczne odbywają się zawsze w bibliotece i polegają na wykorzystaniu przez uczniów jednego lub kilku zadań, związanych z umiejętnością korzystania z książki lub czasopisma. Ze względu na przedmiot lekcji można wyróżnić:

a) Lekcje wstępne, które dotyczą: księgozbioru — głównego i podręcznego, struktury tego ostatniego, układu na półkach i znaczenia sygnatur; katalogów: budowy i przeznaczenia katalogu alfabetycznego i rzeczowego, umiejętności posługiwania się nimi. Zasadniczo, na poziomie szkoły średniej, powinny one stanowić powtórzenie (ewentualnie — uzupełnienie braków w tym zakresie). Zajęcia powinny mieć na celu wyrabianie sprawności uczniów przy wyszukiwaniu materiałów i występować jako jeden z elementów omówionych niżej lekcji tematycznych.



b) Lekcje o strukturze książki, zawierające analizę układu zewnętrznego i wewnętrznego książki. Zajęcia w bibliotece publicznej powinny być powtórzeniem z odwoływaniem się do wcześniej opanowanych umiejętności.

c) Lekcje poświęcone informatorom; celem tych lekcji jest przekazanie uczniom wiadomości o typach i rodzajach informatorów, ich przeznaczeniu oraz umiejętności w posługiwaniu się nimi. Ponieważ informatory o prostej budowie uczniowie poznają już w szkole podstawowej, w szkole średniej uczą się korzystania z informatorów bardziej złożonych. Rola biblioteki publicznej polega na organizowaniu takich zajęć, które umożliwiłyby uczniom wprawienie się w samodzielny korzystaniu ze wszystkich znanych już informatorów oraz poznanie tych, które wykraczają poza ramy programu szkolnego. Lekcje te najczęściej dotyczą: słowników językowych i specjalistycznych, encyklopedii ogólnych i specjalnych, informatorów biograficznych oraz bibliografii. Lekcje poświęcone ostatniej grupie informatorów wymagają — ze względu na wagę problemu — osobnego omówienia.

d) Lekcje bibliograficzne; celem tych lekcji jest zapoznanie uczniów z przeznaczeniem bibliografii, podstawowymi pojęciami, przeprowadzenie ćwiczeń w posługiwaniu się nimi — wyszukiwanie podanych pozycji według układów rzeczowych i alfabetycznych (jako najczęściej występujących), posługiwanie się indeksami i innymi spisami pomocniczymi, odczytywanie opisów, a następnie, jako wyższa forma, wyszukiwanie publikacji na dany temat. Uczniowie powinni również dokładnie poznać wybrane bibliografie ogólne i specjalne, a szczególnie *Przewodnik Bibliograficzny* i *Bibliografię Zawartości Czasopism* oraz bibliografie załącznikowe w czytanych książkach. Ponadto uczniowie powinni zdobyć umiejętność sporządzania prawidłowego opisu bibliograficznego oraz spisów bibliograficznych do referatów i w celu samokształcenia.

Zaznajomienie uczniów z bibliografiami należy do obowiązków biblioteki szkolnej. Współdziałanie biblioteki publicznej — to przede wszystkim, tak jak w lekcjach omówionych poprzednio, organizowanie takich ćwiczeń, by uczestnicy mogli pogłębiać i rozszerzać umiejętności wyniesione z lekcji organizowanych w bibliotece szkolnej i wyrabiać zdolność samodzielnego ich stosowania. Lekcje te powinny odbywać się w klasach I-II szkoły średniej. Są one etapem przygotowawczym do lekcji tematycznych.

e) Lekcje tematyczne polegają na zbieraniu przez cały zespół uczniowski materiałów na określony temat. Prowadzący zajęcia podaje, na jakie pytania należy odpowiedzieć i gdzie szukać odpowiedzi. Pytania powinny być tak dobrane, by odpowiedzi na nie tworzyły jeden temat. Temat lekcji powinien być przedmiotem zainteresowania wszystkich (lub przynajmniej większości) uczniów. Celem lekcji tego typu jest wskazanie wszystkich możliwych źródeł, z których można czerpać materiał do danego zagadnienia.

Lekcje tematyczne w starszych klasach szkoły średniej powinny prowadzić uczniów do większej samodzielności, prowadzący powinien podać temat, który należy opracować, a następnie uczestnicy sami powinni odszukać niezbędne do tego materiały. Oczywiście kontrola prowadzącego jest początkowo niezbędna; uczniowie muszą odwoływać się do niego w przypadku wątpliwości, niemniej sposób i kolejność poszukiwań a także dobór materiałów nie może być im narzucony. W trakcie tak zorganizowanej lekcji uczniowie wykorzystują zdobyte poprzednio wiadomości i umiejętności, a wykonując je samodzielnie — wytwarzają własne, indywidualne metody pracy. Z punktu widzenia dydaktyki ważne jest, aby w efekcie swoich zabiegów uczniowie dotarli bezpośrednio do książki i artykułu w czasopiśmie. Zdobyte tą drogą materiały powinny być wykorzystane na przykład przy pisaniu referatu, gdyż w ten sposób uczniowie wykorzystują zdobyte umiejętności z zakresu techniki pracy umysłowej.



Leckje tematyczne powinny odbywać się w bibliotece publicznej, chociażby ze względu na większy wybór źródeł. Napisane przez uczniów referaty na tematy uzgodnione ze szkołą (w ramach zainteresowań opracowujących je zespołów) powinny być wykorzystane na lekcjach, rozszerzając tym samym program nauczania i stwarzając okazję do oceny stosowanych przez uczniów metod pracy. Jest to zwłaszcza niezbędne na zajęciach fakultatywnych, prowadzonych w klasie IV i mających na celu przygotowanie uczniów do studiów wyższych w dziedzinie przez siebie wybranej, a także przy pisaniu dyplomowych prac maturalnych.

3. **Konkursy.** Jest to jedna z bardziej atrakcyjnych form popularyzacji książki i czytelnictwa (pod warunkiem niezbyt częstego stosowania i dobrego przygotowania konkursu). Celem zasadniczym konkursu jest zwrócenie uwagi na pewne zagadnienia lub wybrane rodzaje piśmiennictwa, a następnie — sprawdzenie w atrakcyjnej formie stopnia ich znajomości. Przy organizacji konkursu nieodzowna jest współpraca biblioteki publicznej i szkolnej w zakresie doboru tematyki konkursu i odpowiednich publikacji, a także udostępniania ich.

4. **Dyskusje.** Aktywność uczestników dyskusji jest wynikiem dobrego przygotowania. Aby uczestnicy chcieli i mogli się przygotować, dyskusja musi być związana z ich zainteresowaniami, a oni sami muszą mieć czas na przygotowanie i stosowne do tego materiały. Współpraca biblioteki publicznej i szkolnej w tym zakresie pozwala na wciągnięcie do dyskusji młodzieży szkolnej oraz na odpowiedni dobór materiałów do przygotowania się. Gdy dyskusja organizowana jest przez szkołę — do obowiązków biblioteki publicznej należy współpraca z biblioteką szkolną w zakresie doboru i udostępniania materiałów. Z punktu widzenia przygotowania uczniów w zakresie techniki pracy z książką i czasopiśmie najistotniejsze są działania poprzedzające dyskusję — wyszukiwanie i dobór materiałów.

5. **Współpraca z kołami zainteresowań.** Najbardziej typowe koła zainteresowań — to koła przyszkolne i koła środowiskowe, działające z reguły w ramach miejscowego domu kultury lub świetlicy. Koła przyszkolne korzystają z pomocy biblioteki szkolnej. W miarę pogłębiania metod pracy i rozszerzania tematyki — niezbędna jest dla nich pomoc biblioteki publicznej dysponującej większym księgozbiorem i dostępniejszej ze względu na godziny otwarcia. Pomocą kołom pozaszkolnym służy biblioteka publiczna, której zadaniem jest gromadzenie i udostępnianie potrzebnych im materiałów.

Na podobnych zasadach powinna układać się współpraca z organizacjami młodzieżowymi, szkolnymi i środowiskowymi.

6. **Zabawowe formy popularyzacji książki i czytelnictwa.** Zaliczyć tu można: gry literackie, zgadywanki bibliograficzne itp. Szczególne znaczenie ma stosowanie tych form w pracy z dziećmi młodszymi. Dla młodzieży ze szkół średnich urządzane są o wiele rzadziej. Dla klas starszych powinna organizować je przede wszystkim biblioteka publiczna.

7. **Plakaty, plansze, tablice informacyjne, wystawki.** Rodzaje ich i przeznaczenie jest różnorodne, lecz tutaj istotne są te, które są formą szkolenia czytelników (np. jak korzystać z katalogów, wydawnictw informacyjnych, o układzie księgozbioru itp.). Umieszczenie plansz i tablic w odpowiednich widocznych miejscach umożliwia uczniom mechaniczne utrwalanie w pamięci informacji, które mogą się przydać w odpowiednim momencie. Formy te są stosowane w bibliotekach obu typów.

#### *Wnioski.*

Młodzież powinna być systematycznie i planowo przygotowywana do samodzielnej pracy umysłowej, ponieważ wymaga tego konieczność nadążania za szyb-



kim rozwojem nauki i techniki. Postulat ten powinien być realizowany począwszy od szkoły podstawowej i średniej.

Dla pełnego przygotowania młodzieży do permanentnego uzupełniania wykształcenia niezbędny jest współdziałanie biblioteki publicznej, współpracującej ze szkołą i biblioteką szkolną w zakresie techniki pracy z książką. Szczególnej wagi nabiera rola biblioteki publicznej w kształceniu młodzieży w małych środowiskach ze względu na postępującą demokratyzację oświaty.

MAGDALENA BOJANKIEWICZ  
Warszawa

### PRZYGOTOWANIE UCZNIÓW W ZAKRESIE INFORMACJI\*

Problem pracy biblioteki w liceum ogólnokształcącym zainteresował mnie już w szkole, gdzie czynnie uczestniczyłam w jej pracy codziennej należąc do aktywu bibliotecznego. Już wtedy odczuwałam pewne niedociągnięcia w działalności biblioteki, nie potrafiąc ich jednak skonkretyzować. Gdy rozpoczęłam studia, zrozumiałam, czego mi było brak: szkoła — w tym biblioteka nie przygotowała mnie do samodzielnej pracy z książką. Wiedziałam, że w bibliotece są katalogi, ale praktycznie z nich nie korzystałam, nie wiedziałam nic o wydawnictwach informacyjnych poza encyklopediami i słownikami językowymi. Elementarne wiadomości o bibliografii zdobyłam z innych źródeł. W bibliotece szkoły, do której uczęszczałam, nie było chyba wydzielonego księgozbioru podręcznego lub też był tak umiejscowiony, że „nie rzucał się w oczy”, ponadto nie prowadzono żadnych zajęć bibliecznych. Na pierwszym roku studiów zorientowałam się, że wielu moich kolegów nie posiada umiejętności korzystania z biblioteki. Jako studenci bibliotekarstwa szybko nabyliśmy podstawowe umiejętności w tym zakresie, moi koledzy studiujący na innych kierunkach borykali się z tymi trudnościami o wiele dłużej. A więc chyba nie tylko moja szkolna biblioteka nie spełniała zadań przed nią stojących. Przekonałam się o tym, przeprowadzając (w związku z pisaniem pracy dyplomowej) badania ankietowe wśród młodzieży klas pierwszych i czwartych dwu liceów ogólnokształcących w Warszawie, których biblioteki uważane są przez władze za jedne z najlepiej pracujących.

Badania zostały przeprowadzone wiosną 1971 r. Upłynęło więc do chwili obecnej dość dużo czasu, nie sądzę jednak, aby się wiele zmieniło. Badaniami objęto 104 uczniów, w tym 50 z klas pierwszych, 54 z klas czwartych. Celem badania było porównanie przygotowania do samodzielnego zbierania materiałów do referatu uczniów po szkole podstawowej, w której teoretycznie mieli oni zajęcia z podstaw samokształcenia, z przygotowaniem uczniów po szkole ogólnokształcącej, która żadnych zajęć tego typu nie prowadzi, gdyż nie są one uwzględnione w programie nauczania. Mówiąc inaczej — z jakimi wiadomościami na powyższy temat uczniowie przyszli do liceum ogólnokształcącego, a z jakimi wychodzą.

Materiałem zasadniczym do przeprowadzenia badań była ułożona przeze mnie ankieta. Pytania ankietowe zostały opracowane na podstawie programu nauczania języka polskiego w szkole podstawowej, w zakresie przygotowania uczniów do pracy samokształceniowej (klasy V-VIII), a ich dobór podyktowany celem badań.

\* Artykuł napisany na podstawie pracy magisterskiej „Rola biblioteki liceum ogólnokształcącego w przygotowaniu ucznia do samodzielnej pracy umysłowej” wykonanej pod kierunkiem dr A. Niemczykowej w IBIN UW 1972 r. [Maszynopis w bibliotece IBIN].



Umieszczono również pytania o księgozbiór podręczny i bibliografię. Pytania ankiety brzmiały, jak następuje:

1. Jakie dwa podstawowe katalogi spotykasz w każdej bibliotece?
2. Kiedy korzystasz z pierwszego z nich, a w jakim wypadku z drugiego?
3. Jakiego typu wydawnictwa zawiera księgozbiór podręczny?
4. Kiedy korzystasz z księgozbioru podręcznego?
5. Jakie są rodzaje słowników?
6. Jakie są rodzaje encyklopedii?
7. Jaka jest różnica między encyklopedią a słownikiem?
8. Co to jest bibliografia?
9. Co pomoże Ci zebrać materiały do referatu lub na interesujący Cię temat?
10. Zrób opis skrócony danej książki.
11. Opisz dany artykuł z czasopisma.

Konstrukcja ankiety miała na celu stopniowanie zagadnień — od podstawowych do bardziej złożonych. Umieszczenie pytania 9 konkludującego cel badania na końcu, a nie na początku, było podyktowane z jednej strony pewnym ułatwieniem dla odpowiadających; z drugiej — sprawdzeniem, czy potrafią oni z takiego ułatwienia skorzystać, wymieniając bibliografię jako jeden ze sposobów zbierania materiałów.

Przy ocenie odpowiedzi na pytania ankiety stosowałam następujące kryteria:

Pyt. 1. — za dobrą odpowiedź uznawałam nazwanie katalogu rzeczowego tematycznym, za złą — nazwanie zagadnieniowym, gdyż jest to mylące z kartoteką.

Pyt. 2. — za dobrą uznawałam odpowiedź: z katalogu alfabetycznego, gdy znam nazwisko autora; z rzeczowego, gdy szukam książki z danej dziedziny (na dany temat).

Pyt. 3. — za dobrą uznaję odpowiedź: wydawnictwa ogólnoinformacyjne; za niepełną — wymienienie tylko encyklopedii i słowników.

Pyt. 4. — za dobrą uznawałam odpowiedź: opracowuję jakieś zagadnienie, szukam podstawowych wiadomości z danej dziedziny, szukam wyjaśnienia niezrozumiałego słowa, hasła.

Pyt. 5. — za dobrą, jeśli zamiast nazwy słowniki „rzeczowe” jest nazwa „zagadnieniowe”.

Pyt. 6. — za dobrą, jeśli były wymienione encyklopedie powszechne i zagadnieniowe, zamiast poprawnego — ogólne i specjalne.

Pyt. 7. — za dobrą uznawałam odpowiedź, gdy podano, że słownik wyjaśnia słowa lub terminy, encyklopedia zaś podaje również dane dotyczące osób, dat, faktów.

Pyt. 8. — za dobrą uznawałam odpowiedź dotyczącą jednego rodzaju bibliografii jak i próby definicji ogólnej.

Pyt. 9. — za dobrą uznawałam odpowiedź wymieniającą bibliografię; za niepełną — w innych, chociaż poprawnych wypadkach.

Pyt. 10 i 11 — za dobrą uznawałam odpowiedź, gdy były podane zasadnicze elementy opisu, bez względu na ich kolejność.

Przystępując do omówienia wyników ankiety, należy zwrócić uwagę na bardzo zbliżony skład środowiskowy młodzieży, w którym przeważała młodzież pochodzenia inteligenckiego. Poniższa tabela podaje porównanie odpowiedzi na pytania ankietowe klas pierwszych i czwartych w procentach (bez podania liczb bezwzględnych dla większej przejrzystości). Tabela ta dostarcza nam odpowiedzi na postawione na początku pytanie: z jakimi wiadomościami z dziedziny samodzielnego zbierania materiałów uczniowie przychodzą do liceum ogólnokształcącego, a z jakimi wychodzą.

Porównanie odpowiedzi na pytanie ankietowe w obu porównywanych grupach uczniów przedstawia się, jak następuje:

Pyt. 1: „Jakie dwa podstawowe katalogi spotykasz w każdej bibliotece?” dało bardzo zbliżoną liczbę odpowiedzi dobrych w obu porównywanych grupach: 84% w klasach pierwszych, 83,3% w klasach czwartych. Najczęściej powtarzający się błąd to nazwanie katalogu rzeczowego zagadnieniowym lub schematycznym. Nazwa „schematyczny” powstała prawdopodobnie z nieumiejętnego „ściągnięcia” od kolegi nazwy systematyczny.



T A B E L A

Nr pytania	Odpowiedzi								Odpowiedzi ogółem	
	dobre		niepełne		złe		brak		kl. I	kl. IV
	kl. I	kl. IV	kl. I	kl. IV	kl. I	kl. IV	kl. I	kl. IV		
1	84	83,3	8	9,3	8	7,4	—	—	100	100
2	68	81,5	20	9,3	10	7,4	2	1,8	100	100
3	46	63,0	28	31,5	16	5,5	10	—	100	100
4	70	79,7	8	5,5	12	7,4	10	7,4	100	100
5	14	24,1	12	16,6	72	59,3	2	—	100	100
6	44	55,6	12	5,5	42	35,2	2	3,7	100	100
7	32	33,3	22	26,0	42	37,0	4	3,7	100	100
8	4	20,4	22	51,8	68	27,8	6	—	100	100
9	8	27,8	88	66,7	4	1,8	—	3,7	100	100
10	44	77,8	30	11,1	24	9,3	2	1,8	100	100
11	38	72,2	26	13,0	30	9,3	6	5,5	100	100
Razem	41,1	56,2	25,1	22,4	29,8	18,9	4	2,5	100	100

Pozycja „Razem” dotyczy: dla klas pierwszych 50 osób × 11 pytań  
dla klas czwartych 54 osoby × 11 pytań

Pyt. 2: „Kiedy korzystasz z pierwszego z nich (katalogu), a w jakim wypadku z drugiego?”. Charakterystyczny jest niższy w obu grupach procent odpowiedzi dobrych na to pytanie w porównaniu z pytaniem 1, które się z nim bezpośrednio łączy. W klasach pierwszych różnica ta wynosi 16%, w klasach czwartych około 2%. Różnica między klasami czwartymi a pierwszymi wynosi 13,5%. Błędy w odpowiedziach polegały na ogół na niewłaściwym sformułowaniu myśli i tym tłumaczyłabym to niekorzystne dla klas pierwszych porównanie.

Pyt. 3: „Jakiego typu wydawnictwa zawiera księgozbiór podręczny?”. Odpowiedzi w klasach pierwszych jest o 17,0% mniej niż w klasach czwartych. Można to tłumaczyć lepszym zapoznaniem się z tego typu wydawnictwami przez uczniów liceum, którzy ze względu na większą ilość wykonywanych samodzielnie prac zmuszeni są w większym stopniu do korzystania z księgozbioru podręcznego niż uczniowie szkół podstawowych. Biorąc powyższe pod uwagę, trzeba stwierdzić, że liczba odpowiedzi dobrych w grupie uczniów kończących liceum jest zbyt mała (63,0%).

Pyt. 4: „Kiedy korzystasz z księgozbioru podręcznego?”. Różnica w odpowiedziach dobrych wynosząca tylko 9,7% na korzyść klas maturalnych jest wręcz zaskakująca; jeszcze bardziej zdumiewający jest fakt, że na 4 odpowiedzi „nie korzystałem lub nie korzystam”, aż 3 miały miejsce w grupie klas czwartych.

Pyt. 5: „Jakie są rodzaje słowników?”. Odpowiedzi dobrych w klasach pierwszych było 14,0%, w czwartych — 24,1%; różnica wynosi jedynie 10,1%. Natomiast w obu badanych grupach wystąpił duży procent odpowiedzi złych (do których zaliczałam wymienianie tytułów): 72% w klasach pierwszych, 59,3% w klasach czwartych. O ile można by ewentualnie usprawiedliwić dużą liczbę złych odpowiedzi w klasach pierwszych, których uczniowie uczyli się w szkole podstawowej posługiwania się słownikami językowymi (według programu), to w wypadku maturzystów, którzy nie potrafią odróżnić tytułów słowników od rodzajów, tak wysoka liczba złych odpowiedzi jest co najmniej niepokojąca.

Pyt. 6: „Jakie są rodzaje encyklopedii?”. Tu sprawa przedstawia się o wiele lepiej: 44% odpowiedzi dobrych w grupie klas pierwszych, 55,6% — w grupie klas czwartych. Mimo to w obu grupach jest to chyba za mała liczba dobrych odpowiedzi, a przewaga tylko 11,6% w lasach czwartych jest żenująco niska.

Pyt. 7: „Jaka jest różnica między encyklopedią a słownikiem?”. Pytanie to nie należało do najłatwiejszych i stąd wskaźniki odpowiedzi dobrych są dość niskie: 32,0% w klasach pierwszych i 33,3% w klasach czwartych. Pytanie to okazało się za trudne i chyba niepotrzebne. Niestety do tego wniosku doszłam już po rozdaniu pierwszej partii ankiet.

Pyt. 8: „Co to jest bibliografia?”. Odpowiedzi dobrych w klasach pierwszych 4%, niepełnych 22,7%; odpowiednio w klasach czwartych 20,4% i 51,8%. Przewaga klas maturalnych (16,4% dobrych odpowiedzi, 29,8% — niepełnych) jest widoczna i zrozumiała, gdyż od uczniów klas starszych szczególnie na zajęciach fakultatywnych wymaga się podawania literatury przedmiotu po każdym samodzielnym referacie. Bliższa analiza odpowiedzi na to pytanie pozwala stwierdzić, że znaczna większość ankietowanych zna jedynie bibliografię załącznikową i podaje jej definicję, a jedynie niewielu uczniów próbuje podać definicję ogólniejszą.

Pyt. 9: „Co pomoże Ci zebrać materiały do referatu?”. Odpowiedzi dobrych w klasach pierwszych było 8%, w klasach czwartych 27,8%. Widoczna i zrozumiała różnica 19,8% na korzyść klas maturalnych wynika ze znajomości i wykorzystania bibliografii załącznikowej. Jednak w obu ankietowanych grupach, a w szczególności w grupie klas czwartych procent odpowiedzi dobrych jest zbyt mały. W obu grupach wskaźnik odpowiedzi niepełnych był wysoki — w klasach pierwszych 88%, w czwartych 66,7% — i wynikał z kryteriów oceny.

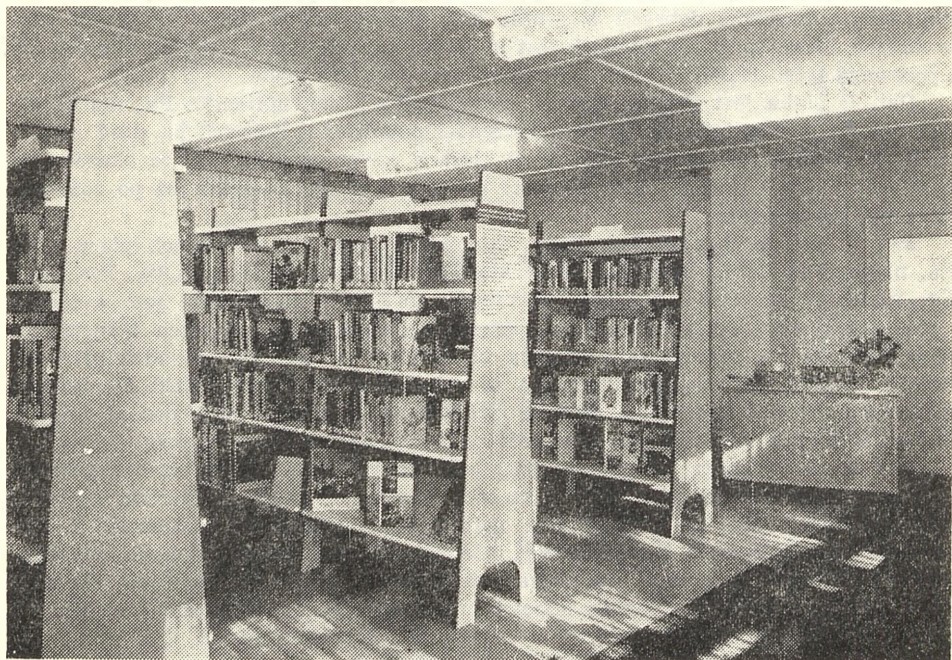
Pyt. 10 i 11: „Zrób opis skrócony danej książki” i „Opisz dany artykuł z czasopisma”. Analiza porównawcza wykazuje dużą przewagę klas maturalnych nad



klasami pierwszymi, wynoszącą na pytanie 10 — 33,8% na pytanie 11 — 38,9%. W obu grupach ankietowanych należałoby jednak poprawić stan wiedzy uczniów w zakresie opisu bibliograficznego, głównie jeśli idzie o kolejność opisywania poszczególnych elementów. Gdybym za dobre odpowiedzi uznawała tylko właściwie uporządkowane opisy, to procent takich odpowiedzi byłby znikomy.

Biorąc pod uwagę tylko odpowiedzi dobre na wszystkie pytania ankiety — muszę stwierdzić, że w klasach pierwszych było ich 41,1%, a w grupie klas czwartych — 56,2%. Przewaga 15,1% w grupie klas maturalnych, a właściwie już prawie absolwentów liceum nad absolwentami szkoły podstawowej jest zbyt mała.

Wyniki badań potwierdzają moje osobiste przekonanie, że absolwent liceum ogólnokształcącego opuszcza szkołę nie przygotowany do podjęcia nauki na studiach, do koniecznego w obecnych czasach permanentnego dokształcania się (w wypadku podjęcia pracy zawodowej po kursach, czy bezpośrednio po szkole). Nie podlega chyba dyskusji sprawa, że stan ten należy zmienić i we współpracy z nauczycielami — nie tylko polonistami — rozpocząć kampanię usamodzielniania ucznia liceum ogólnokształcącego w zakresie najogólniej pojętej pracy z książką, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy zbierania materiałów do referatu. Nim lekcje biblioteczne zostaną objęte programem nauczania w liceach, można tymczasem wygospodarować na ten cel godziny wychowawcze czy inne w porozumieniu z nauczycielami poszczególnych przedmiotów (z takim rozwiązaniem zetknęłam się m.in. w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 im Stefana Batorego w Warszawie). Zajęcia biblioteczne okażą się niewątpliwie pożyteczne, zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli. Uczniom dadzą pogłębienie metod zbierania materiałów do samodzielnej pracy, nauczycielom — możliwość stawiania większych wymagań pełniejszego opracowania tematu. Korzyści będą więc obustronne, a bibliotekarz będzie miał satysfakcję, że przyczynił się do wypuszczenia ze szkoły dobrze przygotowanego do późniejszej pracy z książką młodego człowieka.



**Biblioteka Centralna w Barenfels, NRD.**



## SZYBKIE CZYTANIE

Procesy przepływu informacji między nadawcą a odbiorcą zaczynają zaprzętać umysły coraz większej ilości badaczy. W przypadku przesyłania informacji w formie pisanej spowodowane to jest w głównej mierze tym, co przyjęło się określać „zalewem informacji”. Ilość słowa pisanego, z którą współczesny człowiek musi się zapoznać, by nie spotkać się z zarzutem ignorancji czy „wtórnego analfabetyzmu” w dziedzinie, w której jest specjalistą, jest ogromna. Tak ogromna, że bardzo trudno już na bieżąco opanować ją pod względem formalnym i rzeczowym.

Problemowi temu próbuje się więc w różny sposób zaradzać. Między innymi poprzez uczenie się przyspieszania czynności czytania. I choć procesy czytania nie są jeszcze w pełni poznane, wiadomo jednak, że niektóre duże biblioteki prowadzą w ramach przysposobienia czytelniczego specjalne kursy **szybkiego czytania**<sup>1</sup>. Cieszą się one dużym zainteresowaniem. Przypuszczać też należy, że nie będzie ono słabnąć. Przeciętny człowiek czyta bowiem mniej więcej dwa, trzy razy szybciej, aniżeli mówi.<sup>2</sup> Stąd ten, komu zagrozi „zalew informacji”, bardziej skłaniać się będzie do źródeł pisanych niż audiowizualnych lub audialnych (np. radia lub telewizji).

Za pisanyimi nośnikami informacji przemawia również fakt, iż ponad 80% ludzi jest tzw. wzrokowcami, tzn. że najłatwiej zapamiętują oni informacje w formie pisanej.<sup>3</sup>

Przechodząc do szczegółowych zagadnień merytorycznych należy zwrócić uwagę na występującą w literaturze przedmiotu różną terminologię dotyczącą interesującego nas tu procesu. Tak więc mówi się np. o „czytaniu racjonalnym” oraz o „czytaniu efektywnym”. Według obydwu powyższych określeń umiejętna lektura, najogólniej rzecz biorąc, sprowadza się do trzech podstawowych atrybutów: **szybkości, rozumienia i zapamiętywania**. Używając więc dalej określenia

<sup>1</sup> Ponadto wiele ośrodków naukowych prowadzi podobne kursy, badając jednocześnie efektywność stosowanych metod. Na przykład w Uniwersytecie Cambridge (Wielka Brytania) podano badaniom studentów i naukowców. Por. E. C. Poulton: British courses for adults on effective reading. *The British Journal of Educational Psychology*. Vol. 31 : 1961 nr 31 s. 128-137. Również w ZSRR przeprowadza się analogiczne badania. W 1970 r. w eksperymentalnej grupie noszącej nazwę „Kwant-70” znaleźli się ludzie różnego wieku i zawodu, a w 1972 r. innymi badaniami objęto doktorantów i studentów Moskiewskiego Instytutu Energetycznego. Por. A. Kuzniecowa: Kształcenie umiejętności szybkiego czytania. *Życie Szkoły Wyższej*, R. 22 : 1974 nr 6 s. 73-80. W Polsce też podejmowane są tego rodzaju badania, m.in. w ośrodku poznańskim. Por. M. Walentynowicz: Różnice sprawnościowe w szybkości czytania młodzieży szkół średnich. *Ruch Pedagogiczny*. R. 14 : 1972 nr 2 s. 207-215; J. Krupa: *Zmiany w technice czytania kształtowane zmodernizowanym systemem ćwiczeń a wyniki nauczania*. Poznań 1974 (maszynopis pracy doktorskiej).

<sup>2</sup> M. Walentynowicz: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970 s. 80.

<sup>3</sup> Zagadnienia powyższe, jak i inne w tym artykule, ujmujemy niezmiernie ogólnikowo, traktując niniejszą publikację jako wstępną, sygnalizującą problematykę. Nie precyzujemy więc, o jaki rodzaj pamięci nam idzie — operacyjną czy trwałą. Wspominając o analizatorze wzroku i jego większych możliwościach w porównaniu z analizatorem słuchu też ujmujemy zagadnienie tylko w jednym aspekcie. A wiadomo przecież, że jeśli idzie o odbiór sygnałów, to każdy analizator ma swoje niejako „plusy i minusy”. Tak więc analizator słuchu ma swą przewagę w odbiorze sygnałów ciągłych, analizator wzroku natomiast w odbiorze sygnałów skokowych, przerywanych. Czas prostej reakcji na sygnał dźwiękowy jest krótszy niż na sygnał świetlny, ale najszybsza jest reakcja na sygnał dotykowy, itd. Por. też: B. Łomow: *Człowiek i technika, Zarys psychologii inżynierskiej*. Warszawa 1966 s. 93-241.



„szybkie czytanie”, będziemy myśleć o czytaniu, przy którym spełnione są jednocześnie trzy wspomniane warunki. Wyjaśnienie to jest konieczne, gdyż przybywa w świecie coraz więcej nowych metodyk nauczania, w których pojęcie „szybkiego czytania” rozumiane jest bardzo różnie.

Przyjrzyjmy się teraz tzw. **czytaniu selektywnemu**. Czytanie selektywne polega na wyszukiwaniu pewnych słów lub zdań w danej chwili nas interesujących. Często stosuje się przy tym tzw. czytanie „odwirowujące”. Oko przebiega wówczas po tekście bardzo szybko, zatrzymując się tylko na słowach kluczowych.<sup>4</sup>

Bardzo popularne są w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Szwecji kursy **czytania dynamicznego**. Instruktorzy czytają tam podobno z szybkością dochodzącą do ok. 5000 wyrazów na minutę. Możliwość osiągnięcia takich szybkości tłumaczy zdolnością tzw. „miękkiej akomodacji oka”, pozwalającą na widzenie większych partii tekstu w całości. Tekst czyta się zygzakami od lewa do prawa, bądź też prosto z góry na dół. Czytanie to, nazywane także „ślizgającym”, nie pozwala po jednorazowym przeczytaniu zaznajomić się z pełną treścią tekstu. Wymagana jest lektura co najmniej trzykrotna.

Przy powyższych metodach zachodzi proces spostrzegania nie kolejnych wyrazów, lecz tylko niektórych; czasem też od razu większych fragmentów tekstu, a niekiedy nawet całych stronic. Dochodzi tu więc do reagowania na całe duże zespoły znaków. Jest to jeszcze jednym dowodem na to, że nauka czytania tekstu odbywa się poprzez przechodzenie od odczytywania pojedynczych liter od odczytywania sylab, potem całych słów, a następnie najbardziej prawdopodobnych połączeń słów itd. Składa się więc ona z etapów coraz bardziej wnikliwego kodowania statystycznego komunikatów tekstowych.<sup>5</sup> Zwiększanie szybkości czytania jest wynikiem skróconego przedstawienia wiadomości w mózgu. Słownik wypracowany podczas takiej nauki jest dobrym kodem jedynie dla określonego typu źródła informacji znanego czytelnikowi. Stąd ten sam czytelnik z inną szybkością czyta teksty z dziedziny, którą zna, z inną natomiast — z dziedziny sobie nieznanej.<sup>6</sup>

Wspomnieć tu też trzeba o celu czytania. Czytanie literatury pięknej na przykład dostarcza najczęściej przeżyć estetycznych. W innym natomiast celu czyta się teksty, w których poszukuje się określonych relewantnych informacji.<sup>7</sup> Wydaje się, iż właśnie w odniesieniu do takich tekstów istnieje potrzeba nabywania umiejętności szybkiego czytania.

Szybkość odczytywania tekstu zależy też od alfabetu oraz języka, w którym został on napisany.

Zaznaczyć tu również należy, że na szybkość czytania wpływa także krój czcionek. Najbardziej czytelny kształt mają one wówczas, gdy stosunek ich szerokości do wysokości wynosi 2:3. Natomiast z punktu widzenia łatwości spostrzegania, najodpowiedniejszą proporcją między grubością konturów liter a wysokością litery jest 1:6 przy kontraście pozytywowym (czarne litery na białym tle) i 1:10 przy kontraście negatywowym (białe litery na czarnym tle).<sup>8</sup> Białe litery na ciemnym tle zdają się najbardziej sprzyjać przyspieszeniu szybkości czytania. Nazbyt grube kontury liter pogarszają czytelność tekstu. Podobieństwo kształtu poszczegół-

<sup>4</sup> Przez „słowo kluczowe” rozumie się charakterystyczne dla jakiejś dziedziny wiedzy wyrażenie o postaci nazwy jedno- lub kilkuwyrazowej. Por. M. Poletyło: *Zasady budowy tezauryusa*. Warszawa 1968 s. 7; E. Fry: *Teaching faster reading. A manual*. Cambridge 1963, s. 17.

<sup>5</sup> I. I. Cukierman: *O wprowadzaniu informacji do mózgu i maszyny matematycznej*. W: *Informacja i cybernetyka*. Warszawa 1970 s. 176.

<sup>6</sup> I. I. Cukierman: j. w.

<sup>7</sup> Informacja relewantna — to informacja odpowiadająca zapotrzebowaniu odbiorcy.

<sup>8</sup> *Informacja w badaniach naukowych*. Warszawa 1972 s. 145; A. Chapanis: *Engineering Psychology. Annual Review Psychology*. 1963 nr 14 s. 285-318.

nych liter zazwyczaj nie hamuje szybkości czytania tekstu. Znaczna redundancja<sup>9</sup> informacji pisanej sprzyja bowiem procesowi autokorekcji odbieranej informacji. Nie odnosi się to jednak do odczytywania cyfr. Podobieństwo niektórych cyfr (np. 5 i 9 czy 6 i 8) powoduje bowiem przy pospiesznym czytaniu, niedostatecznej uwadze lub złym oświetleniu błędy w ich apercpepcji.<sup>10</sup> Znaczenie ma również odległość między literami i cyframi. Winna ona wynosić od 0,2 do 0,3 ich szerokości. Poważną rolę spełnia też odległość między wierszami, która zależy od wysokości liter (proporcja wysokości liter do odległości między wierszami winna kształtować się między 1:1 a 1:1,2).<sup>11</sup> Nie bez znaczenia jest też długość wiersza jak i rozmieszczenie informacji na stronie. Inna długość i odstęp między wierszami winny być na przykład przy tekstach rymowanych, inaczej ma to wyglądać przy tekstach nie rymowanych.

Oprócz formy, w jakiej przedstawia się informację pisaną (ściślej: drukowaną, bo tylko taką mamy tu cały czas na myśli), znaczny wpływ na szybkość czytania mają też warunki zewnętrzne, w których się ten proces odbywa, oraz warunki psychofizyczne (wiek, stan zdrowia, oczu itp.), jakimi legitymuje się sam czytelnik.

Z wymienionych tu powodów niezmiernie trudno jest precyzyjnie określać rzeczywistą szybkość czytania, którą mimo to bada się i próbuje wyrażać najczęściej albo ilością znaków pisarskich, albo ilością wyrazów przeczytanych w jednostce czasu.<sup>12</sup> Charakterystyczne, że w przypadku wyrazu bardziej liczy się on jako jednostka znaczeniowa niż jako znak graficzny (tzn. wielkość wyrazu).<sup>13</sup>

Najważniejszym kanałem odbioru informacji przez człowieka jest wzrok. Wzrokiem odbieramy 80—90% informacji o otaczającym nas świecie. Stąd ważny jest on nie tylko ze względu na rozpatrywany przez nas proces czytania.<sup>14</sup>

Ważną rolę dla ułatwienia akomodacji oka (czyli „nastawienia się soczewki oka na ostrość” przy różnych odległościach), funkcjonowania źrenicy oraz siatkówki ma światło, oświetlenie. Przy czytaniu często bagatelizujemy lub w ogóle nie zdajemy sobie sprawy z roli, jaką spełniają te elementy. Często obserwowanym zjawiskiem jest na przykład tzw. olśnienie. Występuje ono wtedy, gdy w polu widzenia znajduje się źródło światła lub oświetlona powierzchnia o takiej luminancji<sup>15</sup>, że przekszkadza normalnej pracy oczu (następuje utrudnienie adaptacji wrażliwości siatkówki). Nawet wtedy, gdy usunie się z pola widzenia źródło powodujące to zjawisko, występują tzw. powidoki zamacające obraz dostrzeganych przedmiotów. Olśnienie utrudnia sprawność pracy oczu. Daje też w efekcie uczucie zmęczenia. Powodować je może zarówno np. nie osłonięta żarówka jak i szklany blat stołu czy też błyszczący papier książki. By uniknąć tego zjawiska, warto prze-

<sup>9</sup> Redundancja — nadmiar informacji powodujący rozwekłość wiadomości, niekiedy stosowany celowo dla uniknięcia błędów przy jej odbiorze.

<sup>10</sup> Apercpepcja — proces spostrzegania kierowany uwagą, tzn. wiązanie treści nowych spostrzeżeń z utrwaloną w pamięci wiedzą w celu ich zrozumienia.

<sup>11</sup> *Informacja w badaniach...* (op. cit.), s. 146; por. też B. Zachrisson: *Studia nad czytelnością druku*. Warszawa 1970 s. 91-106.

<sup>12</sup> Por. F. Loeser: *Czytanie racjonalne. Wskazówki do szybszego i gruntowniejszego czytania*. Lipsk 1972 (powiel.), s. 20, gdzie autor zamieszcza skalę szybkości czytania, ustaloną na podstawie rozległych badań. Przyjętą miarą są np.: 170-200 SnM — czyta bardzo powoli, 550-650 SnM — czyta nadzwyczaj szybko.

<sup>13</sup> Por. B. Krakowian: *Zmierz swoją efektywność czytania. Przekrój* 1974 nr 1532 s. 16.

<sup>14</sup> Należy zaznaczyć, że w celu pamięciowego opanowania określonych informacji (tekstu) często pomagamy sobie artykulacją i zmysłem słuchu. Czasami wręcz słuch dominuje i łatwiej uczymy się czytając tekst głośno. Przypadki te dla naszych rozważań mają jednak znaczenie marginesowe.

<sup>15</sup> Luminancja — bezwzględna ilość światła odbijana przez powierzchnię; luminancję określa się w procentach, np. powierzchnia ściany odbijającej 80% światła ma współczynnik 0,8; jednostką luminacji jest nit (nt).



strzeżać kilku zasad. Rozmieszczenie źródeł światła winno być takie, by nie mogły się one znaleźć na linii wzroku (kąt między linią wzroku a linią padania promieni świetlnych nie powinien być mniejszy niż 60°). Należy też starać się zwiększać luminancję powierzchni otaczających źródło światła. Lepiej więc czytać przy większej ilości słabych światel, niż przy jednym silnym.<sup>16</sup>

Podczas czynności czytania działa na człowieka wiele bodźców zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych. Odgrywają więc tu rolę tak warunki zewnętrzne, jak i obciążenie czy zmęczenie psychiczne. Często są one współzależne. Większość z nich znana jest szerszemu ogółowi. Przyjrzyjmy się wobec tego jednemu z nich, jak się zdaje, najważniejszemu — działającemu na słuch. Jest to hałas. Rzecz zrozumiała, że przy czynności czytania nie może on być zbyt wielki. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1959 roku<sup>17</sup> np. określiło dla biur konstrukcyjnych normę 40 decybeli<sup>18</sup>, podczas gdy dla hal fabrycznych wynosiła ona 90 dB (decybeli).

Na pytanie, czy muzyka przeszkadza czytaniu, nie można odpowiedzieć krótko. Zależy to bowiem (pomijając rodzaj tekstu i cel czytania) od tego, jak głośno ona gra, jaki jest jej rytm, czy jest to melodia śpiewana czy tylko grana, a jeśli śpiewana, to czy w języku zrozumiałym dla czytającego, czy też nie, itd. Oczywiście nie bez znaczenia są tu również przyzwyczajenia i upodobania czytającego, które odgrywają nieraz pierwszoplanową rolę. Wiąże się to też z uwagą. Utrzymywanie przez dłuższy okres czasu stanu uwagi zależy od wzajemnego aktywizowania się zespołów komórek nerwowych mózgu, tworzących pewien rodzaj jakby „zamkniętych obwodów”, powiązanych jednak ze sobą i ze światem sygnałów zewnętrznych. Jeżeli zespoły te pobudzane są tylko bodźcami wewnętrznymi, mniejsze jest prawdopodobieństwo ich pełnej aktywizacji. Lepiej, jeśli równocześnie działają bodźce zewnętrzne. Nie mogą one jednak, rzecz zrozumiała, być tak mocne, by rozpraszać uwagę lub kierować ją ku innym sprawom, niż przedmiot działalności intelektualnej.<sup>19</sup>

Przejdźmy teraz do samego procesu czytania. Najczęściej podaje się, że przeciętny czytelnik czyta z szybkością około 250 słów na minutę. Nie jest to zbyt dużo. Wiele badań wykazuje, że większość ludzi nie umie prawidłowo czytać. Jest to w znacznym stopniu wynikiem zaniedbania kształcenia umiejętności prawidłowego czytania młodzieży w wieku 13—19 lat. W tym wieku szybkość przyswajania informacji podwyższa się najbardziej dynamicznie, a także utrwalają się pewne nawyki czytania. Zazwyczaj wyróżnia się trzy podstawowe wady czytania: 1) fonetyzację, 2) mały kąt widzenia i 3) regresję.

Fonetyzacja jest błędem wynikającym z tradycyjnych metod nauczania czytania. Nauczyciel w szkole, aby rozpoznać, czy dziecko rozróżnia słowa i wiernie je wymawia, nakłania do czytania na głos. Ale niestety, nawyk głośnego czytania u wielu pozostaje i utrwała się na całe życie. Rozróżnia się tzw. fonetyzację zewnętrzną (głośne czytanie) i wewnętrzną (czytanie „głośne” w myśli). W każdym wypadku obniża ona szybkość czytania, która nie przekracza szybkości wymowy i wynosi około 150 słów no minutę.<sup>20</sup> Fonetyzacja zwiększa również przemianę materii w organizmie, która przy czytaniu głośnym w pozycji siedzącej wynosi 48%, natomiast przy czytaniu cichym w pozycji siedzącej tylko 16%.<sup>21</sup> Chcąc zwiększyć efektywność procesu czytania należy więc złamać „barierę foniczną”,

<sup>16</sup> J. Rosner: *Ergonomia pracy umysłowej*. Warszawa 1971 s. 25.

<sup>17</sup> Dz. U. 1959, nr 53, poz. 316.

<sup>18</sup> Decybel — jednostka natężenia dźwięku wyrażona przez stosunek dwóch dźwięków. Umownie przyjęto poziom ciśnienia 0,002 dyn/cm<sup>2</sup> jako poziom odniesienia dla porównywania natężenia różnych dźwięków.

<sup>19</sup> J. Rosner: *op. cit.*, s. 68.

<sup>20</sup> Zob. też: Czytanie jest sztuką. *Kraj Rad*. R. 17 : 1974 nr 52, s. 27.

<sup>21</sup> J. Rosner: *op. cit.*, s. 58.

tn. przestać kojarzyć znaczenie słowa z jego brzmieniem i polegać na postrzeganiu wzrokowym.<sup>22</sup>

Z kolei przez kąt widzenia rozumie się odcinek tekstu dostrzegany przez oko podczas zatrzymania wzroku. Przy tradycyjnej metodzie czytania literowego, kiedy dostrzegało się litery lub w najlepszym wypadku odrębne słowa, kąt widzenia był bardzo mały. Zatem im jest on szerszy, tym więcej słów spostrzega się w trakcie „bezruchu” oka; maleje równocześnie ilość tych zatrzymań, a czytanie jest efektywniejsze.

Ważnym czynnikiem hamującym szybkość czytania jest regresja, polegająca na wykonywaniu przez gałki oczne szeregu ruchów wstecznych. Powraca się często do niezrozumiałych zdań i słów tracąc wiele czasu na powtórne ich czytanie.

Istota metod nauczania szybkiego czytania polega na likwidacji niedostatków tradycyjnych sposobów czytania, które przedstawiono wyżej. Stosowane obecnie metody można podzielić na trzy grupy:

1. Metody wykorzystujące różne urządzenia techniczne służące treningowi uczących się, takie jak: frazoskop, tachoskop, passery i inne stymulatory.

2. Metody oparte na wykorzystaniu naturalnych procesów nauczania bez stosowania aparatury.

3. Metody, przy których w sposób kompleksowy używa się filmów i metod naturalnych, jest to więc połączenie dwóch poprzednich metod.

Nie dopracowano się, jak dotąd, najodpowiedniejszej **metodyki nauczania**. Śledząc jednakże rozwój metod na świecie można generalnie zauważyć, iż coraz wyraźniej odchodzi się od stosowania przeróżnych aparatów, dominujących w początkach nauczania szybkiego czytania. Dąży się więc do uczenia w naturalnych warunkach, koncentrując się na powiększaniu zdolności rozumienia u czytających oraz racjonalnej organizacji samego procesu czytania. Trzeba jednak zaznaczyć, że w indywidualnych wypadkach nie odrzuca się użyteczności środków wizualnych.

Jednym z nich jest frazoskop, czyli rzutnik słów, wyrażań i partii tekstu. Urządzenie to posiada otwór z obiektywem zamykanym przysłoną, którą podnosi się przy pomocy spustu na 1/25, 1/50 lub 1/100 część sekundy. Na wyposażeniu aparatu znajdują się tablice cyfr, słów i wyrażań złożonych. Włożywszy taką tablicę do frazoskopu, uczeń ustawia czas projekcji, odpowiadający jego możliwościom spostrzegania, i trenuje rozpoznawanie słów oraz ich kombinacji, zwalniając przysłonę aparatu. Każda z 40 ćwiczeniowych tablic zawiera 20 zadań, a trudność ich na kolejnych tablicach wzrasta.<sup>23</sup> Trening polega więc na czytaniu w ograniczonym czasie specjalnych tekstów, których zrozumienie następnie kontroluje się. W efekcie czytający widzi słowa w postaci dużych grup i pojmuje je w trakcie jednego spojrzenia.

Kolejne urządzenie — tachoskop — oparte jest na zasadzie przeciągania taśmy z wydrukowanym specjalnym tekstem ukazującym się w okienku obudowy. Przewijanie zwoju może odbywać się z dowolnie obraną szybkością, która w miarę treningu powinna wzrastać i doprowadzić proces czytania do maksymalnej szybkości.<sup>24</sup>

Odmianą aparatu stymulującego, czyli nadającego tempo czytaniu, jest passery. Jego część zasadniczą stanowi ruchoma linijka, która przesuwa się z żadaną szybkością od góry do dołu strony, stopniowo zasłaniając kolejne wersy i zmusza-

<sup>22</sup> Sposób przełamywania „bariery fonicznej” wyjaśnia w art. O. A. Kuzniecowa: *Kształcenie...* (op. cit.), s. 76.

<sup>23</sup> B. Bannov: *Frazoskop. Pribor dlja obučenijsa bystromu čteniju. Nauka i Žizn'*. R. 34 : 1968 nr 9 s. 136-138.

<sup>24</sup> O. A. Kuzniecova: *Obučenie bystromu čteniju — sredstvo powyšenija effektivnosti naučno-informacionnoj dejatel'nosti. Naučno-Techničeskaja Informacija*. Ser. 1. 1971 nr 1 s. 16.



jąc tym samym oko do przyspieszenia czytania.<sup>25</sup> Inne urządzenie tego typu zbudowane jest na zasadzie „biegającego światła”, które ślizgając się w dół po tekście, także zmusza do określonej szybkości czytania.

Analogiczny cel stawia sobie metoda nauczania z wykorzystaniem filmu (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone). Trening rozpoczyna się od wyświetlenia na ekranie od razu całej stronicy, której obraz po pewnym czasie traci ostrość, z wyjątkiem kilku wybranych słów. Widoczne ich odcinki przesuwają się następnie skokami wzdłuż wierszy. Pierwszy film pozwala czytać z szybkością 180 słów na minutę. Osiąga się to drogą zwiększenia szybkości skoków wzdłuż linii i zmniejszenia ilości takich skoków przypadających na jeden wiersz, dzięki czemu zwiększa się kąt widoczności.

Powiedziano wyżej, że stosowanie aparatów stymulujących proces czytania nie jest konieczne. Badania wykazały, że już sama chęć nauczania się szybkiego czytania jest silną motywacją, zwiększającą szybkość czytania o około 20%. Coraz częściej stosuje się równocześnie naturalne metody czytania, rezygnując z urządzeń technicznych, a opierające się przede wszystkim na intensywnych ćwiczeniach podczas tradycyjnego procesu nauczania.

W trakcie kształcenia umiejętności szybkiego czytania uczący się wykonuje szereg ćwiczeń, które można najogólniej podzielić na kilka grup: 1) ćwiczenie sprawności percepcyjnej, 2) ćwiczenie pola widzenia, 3) ćwiczenie minimalnej ilości zatrzymań oka na każdym wersie.

W pierwszej grupie ćwiczeń chodzi o wyrobienie umiejętności identyfikacji napisanego słowa, lecz nie na drodze dodawania do siebie poszczególnych liter czy sylab, a *en block*, od razu całą ich sylwetką. Trzeba jednakże mieć pewność, że spostrzeżone jednym rzutem oka słowo odebraliśmy właściwie, rozróżniając prawidłowo każdy jego znak. Aby osiągnąć sprawność w rozpoznawaniu form wyrazów różniących się między sobą niekiedy tylko literą lub dwoma, należy długo i uporczywie ćwiczyć. Najprostsze z ćwiczeń polega na szybkim odczytywaniu kolumn słów do siebie podobnych, typu:

dym — dom  
plot — płat  
przejazd — przyjazd

Dalszym etapem treningu jest budowanie fraz z podobnych wyrazów i odczytywanie ich z ustaloną szybkością. Na przykład:

**Z miłą miną mimo woli wiele można powiedzieć.**

Sprawność percepcyjna jest jednym z podstawowych warunków szybkiego czytania, zaś jej brak — wadą szczególnie niebezpieczną.

Celem drugiej grupy ćwiczeń jest powiększenie pola widzenia podczas każdego zatrzymania oka. Tak jak wyrazy proste (jedno- czy dwusylabowe) i inne, które odczytujemy w trakcie jednego zatrzymania oka, trzeba nauczyć się czytać coraz dłuższe wyrazy, a potem coraz dłuższe zwroty. Przykładem tego ćwiczenia jest następujący fragment kolumny wyrazów:

do  
mam  
zmrok  
kosztować  
doskonalić się  
udzielać wskazówek itd.

<sup>25</sup> K. Wassus: Jak szybciej czytać. Taktyka czytania. *Przekrój* 1970 nr 1339 s. 10; por. także inne artykuły z tego cyklu drukowane w *Przekroju* z 1970 r., nr nr 1332-1335, 1337, w których Autorka omawia zagadnienia poruszone także w dalszej części tego artykułu.

Powiększenie pola widzenia jest ważnym ćwiczeniem również i z tego względu, że im więcej słów zdołamy objąć jednym spojrzeniem, tym lepiej i szybciej rozumiemy czytany tekst.

I wreszcie trzecia grupa ćwiczeń ma jako zadanie nauczyć ekonomicznego wykorzystywania pól widzenia, czyli właściwego rozłożenia miejsca, na które padnie wzrok. Chodzi o to, by nie czytać powtórnie tego, co już raz widziano. Na przykład najbardziej popularne znormalizowane formaty druków zawierają linie o 60 znakach, czyli przeciętnie 10—12 słowach. Jeżeli założymy, że nasze pole widzenia równa się 3 do 4 słów, to na odczytanie każdej linii powinny wystarczyć trzy przystanki oka.

Naukę rytmizowania lektury ułatwiają tzw. ćwiczenia „Y”. Rozmieszczony tekst przypominający kształtem tę literę czyta się w górnych „odnogach” jednym rzutem oka. Stopniowo zbliżają się one do siebie, a utworzoną prostą kolumnę czytamy zachowując ten sam dwudzielny rytm.

---

Przedstawione tu zagadnienia związane z szybkim czytaniem zostały potraktowane wrywkowo i w skróconej formie. Chodziło nam bowiem tylko o zainteresowanie problemem, którego rozwiązanie i upowszechnienie jest dość istotnym warunkiem uporania się z lawinowo narastającą informacją.

#### Wykorzystana literatura

- Bannov B.: Frazoskop. Pribor dlja obučenija bystromu čteniju. *Nauka i Žizn'*. R. 34: 1968 nr 9 s. 136-138.
- Chapanis A.: Engineering Psychology. *Annual Review Psychology*. 1963 nr 14 s. 285-318.
- Cukierman I. I.: *O wprowadzaniu informacji do mózgu i maszyny matematycznej*. W: *Informacja i cybernetyka*. Warszawa 1970.
- Fry E.: *Teaching faster reading. A manual*. Cambridge 1963.
- Informacja w badaniach naukowych*. Warszawa 1972.
- Krakowian B.: Zmierz swoją efektywność czytania. *Przekrój* 1974 nr 1532 s. 16.
- Krupa J.: *Zmiany w technice czytania kształtowane zmodernizowanym systemem ćwiczeń a wyniki nauczania*. Poznań 1974. (Maszynopis pracy doktorskiej).
- Kuzniecowa O. A.: Kształcenie umiejętności szybkiego czytania. *Życie Szkoły Wyższej* R. 22: 1974 nr 6 s. 73-80.
- Kuzniecowa O. A.: Obuczenie bystromu čteniju — sredstvo povyšeniija effektivnosti naučno-informacionnoj dejatel'nosti. *Naučno - Techničeskaja Informacija* Ser. 1 1971 nr 1 s. 16.
- Loeser F.: *Czytanie racjonalne. Wskazówki do szybszego i gruntowniejszego czytania*. Lipsk. 1972.
- Łomov B.: *Człowiek i technika. Zarys psychologii inżynierskiej*. Warszawa 1966.
- Poletyło M.: *Zasady budowy tezaury*. Warszawa 1968.
- Poulton E. C.: British courses for adults on effective reading. *The British Journal of Educational Psychology*. 1961 nr 31.
- Rosner J.: *Ergonomia pracy umysłowej*. Warszawa 1971.
- Walentyłowicz M.: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970.
- Walentyłowicz M.: Różnice sprawnościowe w szybkości czytania młodzieży szkół średnich. *Ruch Pedagogiczny* R. 14: 1972 nr 2.
- Wassus K.: Cykl artykułów w *Przekroju* z 1970 r. nr nr 1332-1335, 1337, 1339.
- Zachrisson B.: *Studia nad czytelnością druku*. Warszawa 1970.



## CO SŁYCHAĆ W BIBLIOTEKACH SZPITALNYCH w olsztyńskim \*

W niespełna dwa lata po wojewódzkiej konferencji czytelniczej, która odbyła się w Olsztynie w dniach 2-13 grudnia 1972 r., w sprawie biblioterapii, biblioteki publiczne województwa ponownie zainteresowane zostały zebraniem informacji o sieci i pracy bibliotek szpitalnych. We wrześniu 1974 r. — z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki — przeprowadzone zostały w zakładach leczniczych poszczególnych powiatów i w Olsztynie ankietyowe badania warunków obsługi czytelniczej chorych. Wyniki tych badań, przeprowadzonych w ślad za Zarządzeniem Ministrów Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kultury i Sztuki z dn. 4 sierpnia 1974 r. dotyczącym bibliotek szpitalnych — świadczą o stopniowej poprawie stanu ich pracy w stosunku do roku 1972 i stopniowej, aczkolwiek jeszcze opieszale, realizacji przez zakłady lecznicze w.wym. Zarządzenia.

Nową ankietę wypełniły ogółem 34 zakłady lecznicze podległe Wydziałowi Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Z powodu braku danych nie udało się ustalić wielkości i jakości zbiorów 3 bibliotek zlokalizowanych w szpitalach: Garnizonowym, Kolejowym i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Olsztynie.

### *Stan organizacyjny sieci bibliotecznej*

W zakładach leczniczych województwa przeanalizowanych zostało ogółem 38 placówek bibliotecznych przeznaczonych do obsługi chorych.

Zakłady lecznicze, w zależności od ilości miejsc dla chorych, dają się uszeregować według określonych wielkości. W ośmiu największych zakładach, wykazujących powyżej 300 łóżek, w chwili przeprowadzenia wspomnianych badań ankietowych pracowało 7 bibliotek szpitalnych i 1 filia biblioteki publicznej. Obraz w tej kategorii placówek bibliotecznych uaktualniony został już w początkach października na skutek przeorganizowania biblioteki szpitalnej w Działdowie w filię biblioteki publicznej. W tej sytuacji, w stosunku do wyników analizy, największe w olsztyńskim szpitale posiadają: 6 bibliotek szpitalnych i już nie jedną, a dwie filie bibliotek publicznych. W dziesięciu z kolei zakładach leczniczych średniej wielkości, od 201 do 300 łóżek, pracuje dalszych 6 bibliotek szpitalnych, 1 filia i 2 punkty biblioteczne. Trzecią i czwartą kategorię zakładów leczniczych, od 101 do 200 łóżek i do 100 łóżek, obsługuje 14 bibliotek szpitalnych i 8 punktów bibliotek publicznych. Bliższe dane o aktualnej sieci bibliotecznej zakładów leczniczych w olsztyńskim ilustruje tabela zamieszczona na następnej stronie.

Placówki biblioteczne zatem istnieją: w szesnastu szpitalach powiatowych — 17 placówek, w trzech szpitalach rejonowych — 3, w sześciu domach opieki społecznej — 8, w czterech sanatoriach — 4, w innych podobnych zakładach leczniczych — 6. W efekcie tylko trzy najmniejsze zakłady lecznicze do 100 łóżek i Szpital Powiatowy w Bartoszycach (190 łóżek) pozbawione są jakichkolwiek księgozbiorów z przeznaczeniem dla chorych.

---

\* Artykuł dotyczy województwa olsztyńskiego w granicach sprzed 1 czerwca 1975 r.

Zakłady lecnicze wg ilości łóżek <sup>1</sup>	Placówki biblioteczne wg wielkości księgozbiorów (w wol.) <sup>2</sup>					Placówki biblioteczne ogółem
	do 500	501-1000	1001-2000	2001-3000	powyżej 3000	
do 100 (9)	3 (2)	1	1	1	—	6 (2)
101 — 200 (13)	9 (6)	3	2	2	—	16 (6)
201 — 300 (9)	2 (2)	2	2 (1)	3	—	9 (3)
powyżej 300 (8)	—	—	2 (2)	2	3	7 (2)
Razem (39)	14 (10)	6	7 (3)	8	3	38 (13)

<sup>1</sup> W nawiasach wykazano łączną ilość zakładów leczniczych poszczególnych grup statystycznych.

<sup>2</sup> W nawiasach wydzielono punkty i filie bibliotek publicznych.

### Księgozbiory

Zasobne księgozbiory, w ilości od 2 tys. książek, wykazuje ogółem 18 bibliotek szpitalnych. Na 25 bibliotek szpitalnych 4 posiadają zbiory bardzo ubogie, nie przekraczające 350 wol. W tej trudnej sytuacji znajduje się Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Jezioranach pow. biskupiński i szpitale: w Lubawie, Nowym Mieście i Nidzicy. Szczególnie niepomysłny jest fakt, że z zakupów przybywa tu zaledwie 10-20 nowości wydawniczych rocznie.

Liczba bibliotek karłowatych zmniejszyła się z 11 do 6 w stosunku do sytuacji odnotowanej w 1972 r. Zwiększyła się natomiast poważnie ilość bibliotek o średnim księgozbiorze, jest ich ogółem 14: 11 bibliotek szpitalnych i 3 filie bibliotek publicznych, z księgozbiorami: 1001-2000 książek (8) i 501-1000 książek (6). Filie biblioteczne zlokalizowane w szpitalach powiatowych w Iławie, Morągu i Działdowie są m.in. przykładem szybkiego wzbogacania się księgozbiorów. Do Szpitala Powiatowego w Iławie np. z funduszu PiMBP zakupiono w jednym roku 500 książek, a do Szpitala Powiatowego w Morągu — 800 książek. Zadowolająco uzupełniane są księgozbiory jedynie 5 bibliotek szpitalnych: Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Prabutach (zakupuje się przeciętnie 300 pozycji w roku), Dziecięcego Ośrodka Sanatorium Prewencyjnego w Olsztynku (zakupuje przeciętnie również 300 pozycji w roku), Szpitala Psychiatrycznego w Olsztynie (zakupuje przeciętnie 150 pozycji w roku), Szpitala Powiatowego w Kętrzynie (zakupuje przeciętnie 140 pozycji w roku) oraz Szpitala Powiatowego w Piszku, który w 1973 r. zakupił 208 pozycji.

Do wielu bibliotek zakładów leczniczych zakupuje się nadal bardzo mało książek, zakupów dokonuje się bezplanowo i niesystematycznie. Na terenie powiatów selekcji zbiorów wymaga 7 bibliotek szpitalnych. Są to placówki biblioteczne zlokalizowane w: Dziecięcym Sanatorium Prewencyjnym w Olsztynku, Domu Rencistów i Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Węgorzewie oraz w szpitalach: w Lubawie, Nowym Mieście, Ostródzie i Pasłęku. Pozostałe zakłady lecznicze informują o posiadaniu bądź nowych nie wymagających selekcji, bądź na bieżąco selekcyjonowanych księgozbiorów (na podstawie zeszytów selekcyjnych Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Struktura księgozbiorów bibliotek szpitalnych jest przypadkowa. Z danych szacunkowych, podanych w ankietach, wynika, że większość bibliotek (19) obok litera-



tury pięknej posiada znaczny procent książek popularno-naukowych (10-30%). Dbalność o właściwą strukturę księgozbiorów wykazują wyłącznie filie bibliotek publicznych. Struktury księgozbiorów filii bibliotecznych w Iławie i Morągu np. kształtują się następująco: 66,7% beletrystyki dla dorosłych, 16,7% literatury popularno-naukowej, 16,6% literatury dziecięcej (Iława); 80% beletrystyki dla dorosłych, 10% literatury popularno-naukowej, 10% literatury dziecięcej (Morąg).

### *Czasopisma*

Gazety i czasopisma, w ilości kilka lub kilkanaście tytułów, w zasadzie prenumerują wszystkie zakłady lecznicze. Czyteln o samodzielnych pomieszczeniach jest niewiele. Mają je jedynie 3 zakłady: sanatoria przeciwgruźlicze w Olsztynie i Prabutach oraz Państwowy Dom Rencistów w Szczytnie. Zastępczo funkcje czyteln (w 14 wypadkach) spełniają świetlice, w pozostałych różne pomieszczenia: jednoizbowe lokale bibliotek, kluby, pokoje dziennego pobytu itp. Gazety i czasopisma rozprowadzane są również po oddziałach, skąd do bibliotek, klubów i świetlic nie wracają.

### *Pracownicy*

Osoby prowadzące biblioteki i punkty bibliotek publicznych w zakładach leczniczych pracują w różnych zawodach. Decydująca większość (25) pracę w bibliotekach wykonuje obok właściwej pracy zawodowej. Bibliotekarzy z pełnymi kwalifikacjami jest zaledwie 6 (o 1 osobę mniej niż w 1972 r.), z wykształceniem średnim ogólnym — 2 i z niepełnym średnim — 2, na ogólną liczbę 36 osób zajmujących się udostępnianiem zbiorów. Pracowników bibliotecznych zatrudnionych etatowo jest 5, na półetatach również 5, a na ryczałcie — 1 osoba. Pozostali pracują jako: pracownicy służby zdrowia (7), pracownicy administracyjni (6), referenci kulturalno-oświatowi (5) itp. z dodatkowym obowiązkiem prowadzenia biblioteki.

### *Pomieszczenia biblioteczne*

Bibliotek szpitalnych i filii bibliotecznych o samodzielnych pomieszczeniach jest zaledwie 12 (o 5 więcej niż w 1972 r.). Względnie dogodne warunki lokalowe, w tej liczbie, mają tylko 4 biblioteki szpitalne; posiadają je: sanatoria w Prabutach (60 m<sup>2</sup>), Fromborku (48 m<sup>2</sup>) i Olsztynku (40 m<sup>2</sup>) oraz Szpital Psychiatryczny w Olsztynie (40 m<sup>2</sup>).

Pewna liczba placówek bibliotecznych (7 bibliotek, 1 filia i 4 punkty biblioteczne) zlokalizowana została w obszernych pomieszczeniach świetlic i klubów. Pozostałe biblioteki pracują w trudnych warunkach lokalowych. Zajmują one zbyt ciasne, samodzielne pomieszczenia, o powierzchni 9-18 m<sup>2</sup> (8), albo zastępcze w biurach, magazynach, pokojach dziennego pobytu, a nawet na strychu (np. biblioteka szpitalna w Nowym Mieście). Tak trudną sytuację lokalową mają biblioteki nie tylko w szpitalach mieszczących się w starych budynkach. Na przykład nowo wybudowany Szpital Powiatowy w Działdowie również nie zapewnił bibliotece właściwych warunków pracy, umieszczając ją w sali konferencyjnej (40 m<sup>2</sup>).

Z informacji uzyskanej w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie wynika, że gotowe rozwiązanie typowych obiektów szpitalnych opracowuje Biuro Projektów Służby Zdrowia w Warszawie. Według tych projektów budowane są nowe szpitale w Braniewie i Węgorzewie. Nic dziwnego, że biblioteki szpitalne nie mają odpowiednich pomieszczeń nawet w nowych budynkach,

skoro projektanci w Warszawie zaliczają je do kategorii usług ubocznych. Sytuacja wygląda pomyślnie w wypadku zlecenia projektów budowy zakładów leczniczych indywidualnemu projektantowi. Na przykład Dom Opieki Społecznej, który powstanie w Olsztynie przy ul. Fałata, zaprojektowany został z myślą o urządzeniu w nim również pięknie wyposażonej biblioteki wraz z czytelnią.

### *Organizacja pracy. Usługi czytelnicze*

Dni i godziny otwarcia bibliotek i punktów bibliotecznych podyktowane są warunkami lokalowymi i formą zatrudnienia prowadzących je osób. Biblioteki prowadzone przez referentów kulturalno-oświatowych lub bibliotekarzy otwierane są systematycznie po kilka godzin dziennie przez 3-6 dni w tygodniu. Pracownicy odelegowani do prowadzenia bibliotek najczęściej udostępniają czytelnikom księgozbiory „na życzenie” w godzinach swej właściwej pracy zawodowej lub w określonych niewielkim wymiarze czasu pracy (kilka lub kilkanaście godzin w tygodniu). Sytuacja w tym zakresie nie uległa wyraźnej poprawie.

Punkty biblioteczne na oddziałach w większej ilości prowadzi jedynie Szpital Wojewódzki (11). W pozostałych wypadkach (5) prowadzi się po 1 punkcie bibliotecznym, przeważnie na oddziałach zakaźnych. O zasobach bibliotecznych tych punktów wymownie świadczy informacja biblioteki szpitalnej w Giżycku, która na oddział zakaźny przekazuje jedynie książki poselekcyjne (nieprzydatne w ogólnym księgozbiorze).

Pracownicy bibliotek, oprócz wypożyczeń bibliotecznych, w minimalnym stopniu stosują inne formy pracy z książką. Pewnymi osiągnięciami w tym zakresie mogą poszczycić się: Wojewódzki Szpital Dziecięcy w Olsztynie, szpitale powiatowe w Giżycku i Pisz, sanatoria we: Fromborku, Prabutach i w Olsztynku oraz Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Barczewie. Tylko w 24 zakładach leczniczych donosi się chorym książki do łóżek. Niektóre biblioteki szpitalne (np. w Działdowie) tę formę obsługi bibliotecznej chorych zadeklarowały dopiero w wyniku przeprowadzonej ankiety.

### *Uwagi końcowe*

1. Biblioteki publiczne mimo częściowej poprawy sytuacji nadal mają kłopoty z rekrutacją pracowników bibliotek szpitalnych na szkolenia przywarsztatowe.

2. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie mimo przychylnej postawy niewiele dotąd zrobił, by skutecznie zainteresować dyrekcje zakładów leczniczych problemem lokalowym i kadrowym bibliotek szpitalnych. Istotnym tego dowodem jest m.in. nowo wybudowany Szpital Powiatowy w Działdowie, gdzie bibliotekę zlokalizowano — jak już wspomniano — w sali konferencyjnej, a obowiązki bibliotekarza powierzono referentowi kulturalno-oświatowemu.

3. W Olsztynie podczas sygnalizowanej już wojewódzkiej konferencji czytelniczej podjęto decyzję, by do bibliotek zakładów leczniczych dobierano książki komisyjnie, z udziałem: psychologa lub socjologa, lekarzy i bibliotekarzy. Postulat jest dość istotny, zważywszy terapeutyczną rolę księgozbiorów szpitalnych, ale niestety nie realizowany.

4. Trudna jest sytuacja w zakresie obsługi bibliotecznej chorych w 2 szpitalach w Olsztynie: kolejowym i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W obu tych placówkach księgozbiory nie zostały poddane selekcji, pomieszczenia biblioteczne przeładowane są książkami i przestarzałym, nieestetycznym sprzętem.



## SENSACJE I AFERY BIBLIOTEKARSKIE

Bez chwalby możemy powiedzieć, że jesteśmy zawodem statecznym i mamy do czynienia z tzw. „lepszą połową” społeczeństwa. Ale jest nas spora grupa, a przez nasze czytelnie i wypożyczalnie przewijają się dosłownie miliony rodaków. Zdarza się w naszym gronie czarna owca, nieuniknienie wśród rzesz czytelników musimy napotykać pewien procent ludzi nieuczciwych, a nawet złośliwych psychopatów. Każdy z nas, z własnego doświadczenia zna irytujące kradzieże i niszczenie książek oraz innych materiałów bibliotecyjnych, ekspozatów wystawowych itp. Jeśli jakaś większa biblioteka przez lata nie wykazuje strat, znaczy to tylko, że są one przez kogoś ukrywane.

Czasami jednak wybuchają większe afery, które szeroko docierają do świadomości publicznej. W ostatnim roku zauważyliśmy, niestety, aż dwie takie sprawy. W wielkiej stołecznej bibliotece „miły i zaufany czytelnik” skradł listy Wieszcza, które później naiwnie sprzedał za śmieszne grosze, uszkadzając je przy tym. W innej księżnicy wielkomięskiej zniknął z wystawy medal-wawrzyn, którym uwieńczono popularnego poetę i fraszkopisarza. Nie chodzi o szczegóły tych spraw, ale o pewne ogólne, gorąco dyskutowane problemy. Zabytkowy materiał, z jakim mamy do czynienia, powoduje, że do tego typu spraw podchodzimy w sposób nerwowy, a często i mężczyźni wpadają w histerię. Powinniśmy strzec powierzonego nam dobra, szczególnie w pozycji zabytkowych i unikalnych, ale nie wpadać w panikę i pamiętać, że nieliczni w końcu złodzieje nie mogą paraliżować naszej działalności. Nie powinniśmy działać pod wpływem chwili, i nic gorszego, niż dać się ustawić w pozycji psa ogrodnika. To przekreśli nasze podstawowe cele i zadania.

W miejscach publicznych kradzieże i zniszczenia są, niestety, na porządku dziennym, a biblioteki są i pozostaną miejscami publicznymi. W pociągach, sklepach, budkach telefonicznych wandalę niszczą wiele, ale niestuszne byłoby z tego powodu ograniczanie podstawowych praw uczciwych obywateli.

Warto też przeciwstawić się tendencjom obarczania główną winą za biblioteczne kradzieże personelu biblioteki. Czasami, zdaje się, prasa zapomina, że zawsze winnym jest złodziej. W konsekwencji powoduje to, że niektórzy bibliotekarze skłonni są do ukrywania albo przemilczania spraw kradzieży bibliotecyjnych. Nic bardziej błędnego. Należy domagać się od kompetentnych władz i od prasy pomocy, należy zadbać o odpowiednie uświadomienie społeczeństwa. W wypadku poniesienia straty możliwie szybko informować szersze kręgi zainteresowanych. Unikalność niektórych materiałów bibliotecyjnych powoduje, że po ogłoszeniu trudno jest je spieniężyć. Śluszłą decyzję zwrócenia się z apelem w dzienniku podjęła dyrekcja biblioteki, w której zginął ów wawrzyn. Okazało się, że właśnie księżnica jest instytucją cieszącą się tak wielkim autorytetem, że ktoś, kto stał się kolejnym posiadaczem medalu, uznał za stosowne go zwrócić. Był to sukces współpracy biblioteki z prasą.

Na całym świecie biblioteki działają i ponoszą pewne straty. Nie powinniśmy dramatyzować. Z jednej strony należy pomyśleć o takiej organizacji ochrony mienia, aby nie stwarzać kuszących okazji, ale z drugiej, nie dajmy się zastraszyć i doprowadzić do tego, abyśmy pracowali w warunkach twierdz. Bo prawdziwa zła wola i w takich twierdzach potrafi znaleźć szparkę.

WSPÓŁAUTORZY

## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICHTWA W PRASIE

*Ocena eksperymentu w Nowym Targu. Skutki zacofania w budownictwie bibliotecznym. Nocne czytelnie dla studiujących. Dorobek szczecińskich bibliotek. Zjazdy literatów oraz księgarzy. Osiągnięcia i zadania bibliotekarstwa polskiego na najbliższą przyszłość. Spostrzeżenia w wyniku dyskusji nad raportem o stanie bibliotek polskich. Główne problemy bibliotek publicznych na tle dyskusji zorganizowanej przez miesięcznik „Kultura i Ty”. O nowoczesnej technice bibliotecznej. Zadania bibliotek związkowych.*

Eksperymenty w kulturze nie należą do rzadkości. Przeprowadza się je najczęściej w placówkach upowszechniania kultury. Eksperymenty te nie ominęły również bibliotek — placówek, których formy organizacyjne mają dość długą tradycję.

Wojciech Jankowerny w artykule „Eksperyment” (*Tygodnik Kulturalny* nr 10) prezentuje powołany niedawno przez Urząd Powiatowy w Nowym Targu — Powiatowy Ośrodek Kultury. W strukturze organizacyjnej nowotarskiego Powiatowego Ośrodka Kultury zginęła, jako samodzielna placówka, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Stała się ona działem pracy POK. Dotychczasowy dyrektor PiMBP stał się kierownikiem działu. Powiatowym Ośrodkiem Kultury kieruje bezpośrednio dyrektor i jego zastępca. Przed integracją placówek Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna miała własny budżet, obecnie ma być on włączony do POK, który ma obowiązek wypracowania 400 tys. zł dochodów. W. Jankowerny wyraża niepokój z powodu przekształcenia dawnej biblioteki będącej jednostką budżetową w zakład budżetowy. Sytuacja ta może bardzo negatywnie wpłynąć na dotowanie działalności biblioteki. Autor artykułu uważa, że integracja nie może oznaczać łączenia się wszystkich placówek czy też wchłaniania jednych przez drugie. Połączenia takie dotyczyć mogą wyłącznie instytucji o podobnym charakterze i zbliżonym profilu działalności

oraz podobnych funkcjach. Jego zdaniem biblioteki powinny zachować odrębność organizacyjną.

Eksperyment nowotarski nie adaptował elementów pozytywnych Powiatowego Ośrodka Kultury w Sokołowie Podlaskim, gdzie przywrócono bibliotece jej właściwy charakter (a więc autonomię, statut i nazwę).

Argumentem za zachowaniem autonomii jest m.in. struktura organizacyjna bibliotek głównych i instytutów wyższych uczelni. Tu biblioteki, będące częścią wyższej uczelni, rządzą się własnymi prawami i nazywają się bibliotekami, a nie działami — stwierdza W. Jankowerny. W eksperymencie nowotarskim dostrzega on niebezpieczeństwo załamania się dotychczasowego systemu dopływu do bibliotek nowości wydawniczych, a także pewne utrudnienia w wypożyczeniach międzybibliotecznych. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że krytyka eksperymentu w Nowym Targu nie może być traktowana jako tendencja do izolacjonizmu, bowiem racja bytu i przyszłość kultury w powiecie domagają się samodzielności biblioteki.

Biblioteka jest instytucją, która dziś nie musi reklamować swoich usług za pomocą neonowych szyldów powiatowych ośrodków kultury. Musi natomiast jak najsprawniej zaspokajać potrzeby czytelnice. Rzeczywistość jest taka, że do bibliotek i ich czytelni ustawiają się kolejki.



Na problem ten zwraca uwagę Maria Aniśkiewicz w artykule „W kolejce po książkę” (*Kulisy* nr 9). Szczególnie trudna jest sytuacja bibliotek naukowych w Warszawie. Tu brak miejsc w czytelniach daje się odczuć najbardziej (w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego na jedno miejsce w czytelni przypada 121 studentów, w Bibliotece Politechniki Warszawskiej aż 171). Panująca ciasnota, brak miejsc dla ludzi i książek — to wynik zafania w budownictwie bibliotecznym, stwierdza autorka artykułu. Budownictwo biblioteczne traktuje się w naszym kraju marginesowo, jako inwestycję nieopłacalną, nie dającą realnego dochodu. Od niemal dziesięciu lat leżą gotowe projekty Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, które jakoś nie mogą doczekać się realizacji — pisze M. Aniśkiewicz. Postuluje się ciągle unowocześnienia, a nie ma gdzie zainstalować odpowiedniej aparatury.

Do trudnych problemów zaliczyła autorka artykułu stan zaopatrzenia bibliotek w książki, a w szczególności w literaturę potrzebną do studiów. Ubogi jest zestaw prenumerowanych czasopism zagranicznych. Jako źródło niedoinwestowania bibliotek M. Aniśkiewicz wymienia brak programowania i planowania działalności biblioteczej w sensie całościowym. Jest to teza dość dyskusyjna, bowiem w ostatnich latach ukazało się wiele dokumentów (z raportem o stanie bibliotek polskich włącznie) świadczących o całościowym podejściu do polityki biblioteczej w naszym kraju. Aktualnie opracowywany jest program rozwoju bibliotek do 1990 r. — w oparciu o istniejący raport o stanie bibliotek i inne uzupełniające materiały.

Trudna sytuacja bibliotek warszawskich skłoniła autorkę artykułu do zaproponowania rozwiązań doraźnych, usprawniających obsługę czytelnika. M. Aniśkiewicz proponuje m. in. zmianę regulaminów wewnętrznych w zakresie korzystania z czytelni, wprowadzenie nocnych dyżurów (co najmniej do go-

dziny 24!), spopularyzowanie usług re-prograficznych biblioteki.

Baza materialno-techniczna bibliotek nie jest we wszystkich województwach jednakowa. Obok ośrodków pod tym względem zaniedbanych mamy województwa o poważnym dorobku w zakresie budownictwa i modernizacji bibliotek. Do takich województw należy szczyński.

I. Więckowska w artykule „Nie tylko po książkę” (*Trybuna Ludu* nr 58) stwierdza, że w programie modernizacji bibliotek powiatowych Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie zbliża się do chwalebnej mety. W bieżącym roku przekazane będą nowe siedziby bibliotek w Łobezie i Nowogardzie, natomiast w najbliższych 2-3 latach funkcjonalne budynki otrzymają dwa ostatnie powiaty: Gryfino i Dębno.

W samym Szczecinie powstało w ostatnim czasie 10 czytelni. W siedzibie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie oddany zostanie do użytku nowoczesnie wyposażony gabinet do intensywnej nauki języków, który będzie sprawował opiekę metodyczną nad gabinetami projektowanymi w biblioteczej sieci miejskiej i powiatowej. Bardzo interesujące są również plany województwa szczecińskiego w zakresie dokształcania kadry bibliotekarskiej. W roku akademickim 1976/77 otwarty będzie kierunek bibliotekarstwa na szczecińskiej WSP, na który zgłosiło się 150 osób z placówek podległych Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Dzięki pomocy Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w niedługim czasie zorganizowane będzie w gmachu WiMBP studium literatury współczesnej. Tegoroczny program studium obejmie wybrane zagadnienia literatury europejskiej, zaś przyszłoroczny — literatury polskiej. Słuchaczami będą głównie czynni bibliotekarze, a wykładowcami — naukowcy, krytycy, literaci.

Obraz współczesnej literatury polskiej oraz jej główne kierunki rozwoju były przedmiotem XIX Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich, który obradował w dniach 22-23 lutego w Poznaniu.

Fragmety przemówienia członka Biura Politycznego, wicepremiera i ministra Kultury i Sztuki — Józefa Tejchmy podczas otwarcia Zjazdu ZLP w Poznaniu publikuje w numerze 9 *Zycie Literackie*.

W przemówieniu tym wicepremier Józef Tejchma stwierdził m. in., że intencją Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władz państwowych jest dalsze upowszechnianie historycznego dorobku naszej kultury narodowej, ale także nieustanne jej odnawianie i rozwój. Mówiąc o roli literatury wicepremier podkreślił, że »chcemy rozumieć coraz głębiej w całości kultury funkcję literatury, która nie tylko odzwierciedla dostrzeżaną dziś rzeczywistość, ale daje także sygnały nowych zjawisk dnia jutrzejszego, nie wyłączając zagrożeń, jakie mogą się pojawić, jeśli w porę nie zostaną obnażone i przezwyciężone«.

---

W styczniu 1975 r. obradował w Warszawie VIII Zjazd Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Z tej okazji Renata Popkowicz - Tajchert przeprowadziła z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich — Tadeuszem Husakiem rozmowę zatytułowaną „O ludziach z za księgarskiej lady” (*Słowo Powszechne* nr 45). W rozmowie omówiono problem kształcenia kadr księgarskich, perspektywy rozwoju sieci księgarskiej w naszym kraju oraz zagadnienie informacji o książce, a także stosowanej obecnie reklamy.

---

Redakcja Miesięcznika Ruchu Kulturalno-Oświatowego *Kultura i Ty* zorganizowała XXIII Spotkanie z Czytelnikami — poświęcone dyskusji na temat bibliotek. W numerze 3 *Kultura i Ty* dyskusja nad problemami biblio-

tek i czytelnictwa wypełnia aż 34 strony. Jest to swoisty rekord, bowiem jeszcze żadne czasopismo społeczno-kulturalne tak dużo miejsca sprawom bibliotek nie poświęciło.

Dyskusję otwiera wypowiedź dr Edwarda Palińskiego — wicedyrektora Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS — omawiająca sytuację organizacyjną, ekonomiczną i kadrową bibliotek na tle raportu. Na wstępie dyr. E. Paliński przedstawił funkcję bibliotek na tle najważniejszych dokumentów ustalających rozwój kultury i oświaty w PRL. W ostatnich latach nastąpiło znaczne zainteresowanie się bibliotekami, ich kłopotami i potrzebami ze strony kierownictwa resortu oraz władz politycznych i administracyjnych, od gminy do województwa. Stan i potrzeby bibliotek zostały szeroko zaprezentowane w opracowanym przez Bibliotekę Narodową na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki „Raportie o stanie bibliotek polskich”. Dyr. E. Paliński przypomina, że raport ten był przedmiotem dyskusji na plenarnym posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki w dniu 30 stycznia 1974 r. W dniu 11 marca 1974 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki, które zapoznało się z postulatami zgłoszonymi przez Sejmową Komisję oraz przedyskutowało informację, opracowaną przez Departament Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych na temat stanu i potrzeb bibliotek. Podjęto wówczas szereg ważnych decyzji, nakazujących przyjęcie do planu prac na lata 1974-75 dodatkowych zadań w zakresie doskonalenia i modernizacji bibliotekarstwa publicznego, uwzględniając wiele wniosków i postulatów zgłoszonych w raporcie. Raport o stanie bibliotek polskich stał się przedmiotem powszechnej dyskusji w 1974 r. Do dalszych ważnych przedsięwzięć dyr. E. Paliński zaliczył zatwierdzenie przez Państwową Radę Biblioteczną ramowych założeń prac nad programem rozwoju bibliotek. Na uwa-



gę zasługuje również kolejne posiedzenie Prezydium Kolegium MKiS, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, na temat programu i jednolitego systemu kształcenia i dokształcania pracowników bibliotek, domów kultury i klubów w latach 1975-70. Dyr. E. Pałński przedstawił następnie proponowane rozwiązania organizacyjno-programowe kształcenia bibliotekarzy oraz omówił główne tendencje w zakresie kształtowania i umacniania sieci bibliotecznej na wsi. Na końcu wypowiedzi znajdujemy informację na temat głównych zadań i kierunków działania bibliotek i innych placówek kulturalno-oświatowych w roku 1975.

Kolejną wypowiedzią opublikowaną w miesięczniku *Kultura i Ty* są uwagi i refleksje doc. dr hab. Jadwigi Kołodziejskiej — kierownika Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej — zatytułowane „Nad raportem w sprawie bibliotek”. Zawarte tu zostały spostrzeżenia uzyskane w wyniku dyskusji nad raportem. Jednym z często zadawanych przez dyskutantów pytań jest sprawa utworzenia jednego organu centralnego zarządzającego bibliotekarstwem w Polsce. J. Kołodziejska stwierdza, że podstawowym punktem odniesienia dla przyszłego funkcjonowania wszystkich bibliotek jest społeczno-ekonomiczny rozwój kraju. Dzień jutrzejszy bibliotek będzie w poważnym stopniu ukształtowany przez system oświaty i wychowania. W środowiskach bibliotekarskich nie często omawia się rozwój bibliotek w kontekście „Raportu o stanie oświaty w Polsce”. Tymczasem istnieją ściśle zależności pomiędzy rozwojem bibliotek a stanem oświaty w naszym kraju. J. Kołodziejska, podając wskaźniki wzrostu liczby absolwentów poszczególnych typów szkół, podkreśla wagę tego zjawiska dla kształtowania funkcji bibliotek. Z innych czynników wpływających na działalność bibliotek wymieniła ona problemy ludnościowe, stan i perspektywy indu-

stryalizacji kraju i jego urbanizacji. Badania przeprowadzone na terenie zagłębia miedziowego w Lubiniu potwierdziły tezę, że rozwój przemysłu i urbanizacji niesie ze sobą wzrost zainteresowań kulturalnych, a głównie czytelniczych.

Ważne funkcje spełnia dzisiejsza biblioteka w dostarczaniu informacji, stąd traktowanie biblioteki jako instytucji podrzędnej w stosunku do systemu informacji jest nieporozumieniem. J. Kołodziejska zwraca uwagę na permanentny wzrost usług informacyjnych biblioteki. Kończona część jej wypowiedzi poświęcona jest sprawie kształcenia bibliotekarzy. Szczegółowe uwagi na ten temat zawiera wypowiedź (zatytułowana: „Uczmy czytać”) Piotra Wasilewskiego — dyrektora Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy. Znajdujemy tu niektóre spostrzeżenia i wnioski wynikające z doświadczeń dydaktycznych ośrodka Jarcocińskiego.

Następna z opublikowanych wypowiedzi pt. „Jedna a dobra” dotyczy problemu scalania małych bibliotek w jedną, dobrze wyposażoną placówkę. Problem ten podniósł Franciszek Łozowski — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, który postulował daleko idącą integrację rozproszonych placówek bibliotecznych. Stanisław Ostrowski — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach — podniósł w dyskusji zagadnienie właściwej organizacji bibliotekarstwa na wsi. Jacek Wojciechowski — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie — mówił natomiast o tzw. technizacji pracy bibliotek, kształceniu bibliotekarzy oraz modelu GOK, krytycznie oceniając tę formę organizacji wiejskich placówek k.o. Janusz Dembski — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu — poruszył problem podziału funkcji między biblioteką a do-

mem kultury, wskazując potrzebę działalności oświatowej bibliotek.

Sprawom kształcenia bibliotekarzy poświęcony był kolejny głos redaktora Stefana Marody, który m. in. zwrócił uwagę na potrzebę zmiany programu studiów. Wypowiedź Zdzisława Daraża — dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie — zawierała informacje o wynikach rzeszowskiego Roku Bibliotek oraz propozycję zorganizowania dwu ogólnopolskich akcji: w sprawie upowszechniania literatury rolniczej oraz wspólnych przedsięwzięć bibliotek szkolnych i publicznych na rzecz upowszechnienia czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej. Ppłk Józef Lewicki zabierając głos w dyskusji przedstawił organizację bibliotek i czytelnictwa w wojsku. Dalsze wypowiedzi publikowanej w numerze 3 *Kultury i Ty* dyskusji dotyczyły następujących spraw: przysposobienia czytelniczego (mówił o tym Roman Sękowski — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu), pomocy bibliotek dla studiujących (temat ten poruszył Józef Szocki — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu), współdziałania bibliotek z domami kultury (wypowiedź Romana Sobczaka — dyrektora Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie), modelu GOK (problem ten poruszył Zdzisław Dąbek — dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze).

Następny, 4 numer *Kultury i Ty* zawiera dalszy ciąg wypowiedzi na XXIII Spotkaniu z czytelnikami. Znajdujemy tu wypowiedź dr Anny Sitarskiej nt. „Nowoczesna technika biblioteczna”, w której omówiony został problem automatyzacji procesów bibliotecznych i bibliograficznych. Podając przykłady nowoczesnej techniki bibliotecznej za granicą dr A. Sitarzka przedstawia główne tendencje unowocześnienia pracy bibliotek. Stwierdza

ona, że główną funkcją nowoczesnej techniki bibliotecznej jest bezpośrednia pomoc czytelnikowi, a dopiero w drugiej kolejności bibliotekarzowi.

Druga wypowiedź zamieszczona w wymienionym numerze *Kultury i Ty* dotyczy bibliotek związkowych. Zygfryd Rekosz w referacie pt. „Biblioteki związkowe” omówił rozwój sieci bibliotek związkowych oraz nowe tendencje i kierunki działania tej sieci po ogólnokrajowym przeglądzie bibliotek związkowych. Wiele wniosków wynikających z przeglądu jest już w stadium realizacji. Obecnie opracowywany jest również raport o stanie i potrzebach bibliotek związkowych — stwierdził Z. Rekosz. Planuje się w najbliższym czasie zorganizować w każdym województwie, w oparciu o jedną ze związkowych placówek bibliotecznych, bibliotekę wiodącą, która otrzyma nie tylko większe preferencje finansowe, ale i pewne uprawnienia w stosunku do innych bibliotek. Do głównych zadań roku 1975 Z. Rekosz zaliczył przeprowadzenie selekcji księgozbiorów w bibliotekach związkowych.

Główne kierunki i zamierzenia w zakresie ogólnokrajowej polityki bibliotecznej zostały zasygnalizowane w informacji L. S. pt. „Sprawy ważne bibliotek” (*Kultura i Życie* nr 3). Podano tu m. in. ustalenia kolejnych posiedzeń Państwowej Rady Bibliotecznej oraz Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Wracając do bibliotek związkowych pragniemy zwrócić uwagę na artykuł Mirosławy Gralińskiej „Gdyby pisarze lepiej znali nas — czytelników” (*Trybuna Ludu* nr 99), w którym na przykładzie biblioteki związkowej FSO na Żeraniu podano najczęściej powtarzające się zainteresowania czytelników środowiska robotniczego.



## KATALOG MATERIAŁÓW I URZĄDZEŃ AUDIOWIZUALNYCH

*Catalogue des produits et matériels audio-visuels. 1974.* (Katalog materiałów i urządzeń audiowizualnych na rok 1974). Paris 1974 Cercle de la Librairie 8° s. 226, il. Bibliographie de la France.

*Katalog materiałów i urządzeń audiowizualnych na rok 1974* wydany został w Paryżu przez Stowarzyszenie Księgarzy Francuskich, w ramach części handlowej (nieoficjalnej) *Francuskiej Bibliografii Narodowej*. Wydaniu temu patronowały dwie poważne francuskie instytucje związane z technikami audiowizualnymi, a mianowicie: GAVE (Groupe Audio-Visuel de l'Édition) oraz GICA (Groupement Inter-syndical de la Communication Audio-Visuelle), które zajmują się teorią i praktyką w zakresie środków audiowizualnych. W zakres ich działalności wchodzi m. in. takie problemy jak: inicjowanie badań nad środkami masowego przekazu (ich istotą, rolą i znaczeniem we współczesnym świecie), patronat nad wydawaniem literatury z tego zakresu, zagadnienia produkcji, dystrybucji oraz reklamy i propagandy środków słuchowo-oglądowych.

Wydany katalog, prezentujący bogaty dorobek francuski w zakresie produkcji urządzeń i materiałów audiowizualnych (w wyborze, jak napisano w przedmowie) ma, przede wszystkim, charakter reklamowo-komercyjny, co zresztą wcale nie zmniejsza jego znaczenia.

Konsekwentny, jasny, logiczny układ materiału, dobre opracowanie merytoryczne oraz atrakcyjna szata graficzna są elementami, które decydują o dużej wartości omawianej tu publikacji.

Część I katalogu (s. 1-103) to wykaz dokumentów (materiałów) audiowizualnych, dostępnych na terenie Francji, ze wszystkich niemalże dziedzin wiedzy. Reprezentowane są tu: filozofia, ekonomia, historia, literatura, językoznawstwo, fizyka, chemia, matematyka, geografia, sztuka, muzyka,

sport. Wykaz ten sporządzono w trzech układach:

- 1) według wymienionych działów wiedzy,
- 2) według poziomu przeznaczenia danego typu materiału,
- 3) według typów (rodzajów) materiałów.

Wersja pierwsza jest typowym układem działowym, o zakresie tematycznym pełnym. Wymienione tu dokumenty (jak i w wersjach następnych) charakteryzują się szerokim zasięgiem językowym; wymienia się tu materiały nawet w językach orientalnych lub w innych o małym zasięgu (węgierski, polski).

Wersja druga, systematyzując materiał według poziomu przeznaczenia, nadaje (w tej części) publikacji charakter katalogu zalecającego. Wymienione w katalogu materiały podzielono na 8 poziomów:

1. przedszkole
2. szkoła podstawowa
3. szkoła średnia
4. szkoły półwyższe
5. szkoły wyższe
6. edukacja permanentna — podyplomowa
7. uczniowie — studenci zagraniczni
8. robotnicy zagraniczni (przebywający na terenie Francji).

Układ materiału w wersji 1 i 2 logicznie uzupełnia się; wykaz pierwszy informuje nas o tematyce zbiorów; drugi przeprowadza ich selekcję według poziomu przeznaczenia.

Wersja trzecia ma na celu zorientowanie użytkownika w typach (rodzajach) proponowanych mu zbiorów. Przytoczenie wymienionych w katalogu typów materiałów audiowizualnych będzie tu, jak sądzę, wskazane. Są to: audiokasety, wideokasety, płyty,

taśmy magnetofonowe, filmy 8 mm i 16 mm (kolorowe i czarno-białe), przeźrocza, diapozytywy, fotografie, wykresy, plansze, papieroplastyka oraz inne powstałe na skutek łączenia wymienionych wyżej materiałów, np. przeźrocza + nagrania lub audiokasety + plansze.

Wymienione przeze mnie wykazy materiałów audiowizualnych zamyka indeks alfabetyczny, który wyszczególnia każdy z przedstawionych dokumentów trzykrotnie. Hasłami w indeksie są:

- rodzaj (typ) dokumentu
- temat dokumentu
- twórcy dokumentu (autorzy, współtwórcy rozumiani w bardzo szerokim sensie, wytwórca techniczny dokumentu).

Tak skonstruowany indeks zapewnia niewątpliwie łatwość w odszukaniu interesującej nas pozycji.

Część II katalogu (s. 104-226) jest prezentacją urzędzeń niezbędnych do korzystania z materiałów audiowizualnych. Przedstawiono tu człowe firmy francuskie z pełną charakterystyką ich produkcji. Poszczególne urządzenia są dokładnie opisane, przedstawiono sposoby i możliwości korzystania z nich, podano wszystkie niezbędne

dane techniczne. Część ta jest bogato ilustrowana; ona też spełnia podstawową rolę handlową mając na celu zainteresowanie potencjalnych użytkowników — konkretnymi urządzeniami.

Omawiana tu publikacja, mimo swego księgarsko-komercyjnego przeznaczenia, powinna nas zainteresować z kilku powodów:

1. Po pierwsze, jako przykład dojrzałej, logicznej i dobrej merytorycznie pomocy dla naszego szkolnictwa, bibliotekarstwa i innych tzw. placówek kulturalno-oświatowych.

2. Po drugie, jako obszerny informator dotyczący technik audiowizualnych (ich istoty, roli, praktycznego wykorzystania).

3. Po trzecie, jako jeden z niewielu jeszcze przykładów katalogów materiałów nieksiążkowych, w tym wypadku audiowizualnych. Fakt wydania katalogu z nadrukiem „Bibliographie de la France” świadczy o zamierzeniu (a może potrzebie) rejestrowania w skali kraju tego typu materiałów.

Redakcja katalogu zapowiada jego kontynuację; należałoby w miarę możliwości, przynajmniej w wybranych ośrodkach, pomyśleć o stałej prenumeracie.

Marcin Drzewiecki

## UROKI INFORMATORÓW

Krystyna Mierzwińska, Andrzej Gawroński: *Pisarze Łodzi i ich książki 1945-1974*. Łódź Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego 1974 s. 71, egz. 500.

Cecylia Duninowa, Roman Kaczmarek, Krystyna Mierzwińska: *Książki o Łodzi dla wszystkich. Poradnik bibliograficzny*. [Łódź] Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego 1974 s. XVII + 81, egz. 1000.

Do licznych paradoksów, w których przegląda się nasza rzeczywistość, można bez wahania zaliczyć i to, że częstym narzekaniem na gwałtownie rosnącą ilość informacji, koniecznych współczesnemu człowiekowi, towa-

rzyszy uskarżanie się na niedoinformowanie, na brak określonych informacji. Kto wie, czy bibliotekarze nie są tymi ludźmi, którzy sprzeczną tę mogą zaobserwować najłatwiej? Były już przecież próby nazywania naszych



pocziwych książnic „bankami informacji”, krążą też wśród nich mgliste widma automatyzacji, komputeryzacji, zapowiadając nadejście nowej ery — ery gromadzenia, opracowywania i udostępniania nie druków zwartych i czasopism, ale właśnie INFORMACJI... Jednakże na razie, u progu ostatniej ćwiartki XX wieku, kiedy to bibliotekarze udostępniają najczęściej — zwyczajnie mówiąc — książki Kraszewskiego lub Fleszarowej-Muskat, a wcale nie rzadko książki, o których sami nic nie wiedzą, niemal każda próba zebrania, usystematyzowania i powielenia określonych informacji zasługuje na uznanie. Niektóre z tych prób pozwalają żywić nadzieję, że przyniosą one pożytek i bibliotekarzom, i czytelnikom. Nadzieja taka łatwo przemienia się w pewność, gdy wiadomo, że istnieje rzeczywiste zapotrzebowanie na określone informacje, gdy wiadomo, że są one rzetelne i możliwie wyczerpujące.

Przypuszczam, że nie kłóci się to z przekonaniem tych pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi, dzięki którym przed kilkoma miesiącami mogły ukazać się dwa niewielkie informatory: *Pisarze Łodzi i ich książki 1945-1975* oraz *Książki o Łodzi dla wszystkich*.

Pierwszy, opracowany przez Krystynę Mierzwiankę i Andrzeja Gawrońskiego, »stanowić ma niejako dopełnienie wystawy p.n. (sic!) „Łódź literacka — tradycje i współczesność«, którą to wystawę można było oglądać podczas łódzkich dni „Panoramy XXX-lecia” w Warszawie. Cel główny informatora: »Ukażać wydawniczy dorobek łódzkich pisarzy — aktualnych członków Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich w okresie XXX-lecia PRL«, jest — jak widać — wewnętrznie sprzeczny. Kryterium doboru (aktualne członkostwo ZLP), nie pozwalające uwzględniać dorobku pisarzy zmarłych, nie dało się pogodzić z okazjonalnością (XXX-lecie). Autorzy przyznają, że »dane zawarte w informatorze [...] nie są pełną bibliografią podmiotową«, że »ze względu na dość

specyficzny charakter wydawnictwa i krótki okres przygotowania [podkreślenie moje — W.A.] uwzględnione zostały tylko publikacje książkowe, wydane w kraju w języku polskim«. I tu, zdaje się, tkwi pewna sprzeczność... Informator bowiem można by uznać za przerobione i uzupełnione wydanie katalogu *Pisarze Łodzi i ich książki. 1945-1971*, opracowanego przez Krystynę Mierzwiankę, a opublikowanego w roku 1972 przez tę samą Miejską Bibliotekę Publiczną. Sądzę, że aktualizacja takiego katalogu nie wymaga lat pracy — tak jak nie wymaga ich zrobienie starannej korekty, która by rażąco ślady wielkiego pośpiechu usunęła. Trzeba przyznać, że część tych śladów zdołano jako tako zatrzeć — długopisem dorysowano strzałki, dzięki którym udaremniono dwom pisarzom zamianę twarzy; doklejkono karteczki ułatwiające odnalezienie poszczególnych partii hasła: CHRÓSCIELEWSKI TADEUSZ — nie zdołano jednak pogodzić treści z tym, co wydrukowano na okładce (autorzy przekonują we wstępie, że ich informator ma w podtytule lata 1945-1973). Skróczone przedstawienie tradycji literackich Łodzi zakończono stwierdzeniem, iż »rangę dorobku środowiska literackiego Łodzi wyznacza przede wszystkim stosunek naszych władz« (nie zaś czytelników, jak by się mogło wydawać). Po tym następuje już część właściwa informatora — nazwiska członków Oddziału Łódzkiego ZLP (bo nie tylko pisarzy; są tu tłumacze, autorzy wspomnień, uczeni) w porządku alfabetycznym ułożone, przy nich zaś — chronologicznie — tytuły książek, miejsce i rok wydania oraz liczba stron, niekiedy — informacje o gatunku utworu lub jego przynależności do określonej serii. Oto i wszystko...

Gdyby zapomnieć, że *Pisarze Łodzi i ich książki* to właściwie tylko trochę więcej niż katalog wystawy, można by zapytać, komu i do czego on mógłby się przydać, skoro w dwukrotnie przez Agencję Autorską wydanym informa-

torze Lesława M. Bartelskiego *Pisarze polscy* figurują prawie wszystkie z sześćdziesięciu nazwisk łódzkich; skoro od tegoż Bartelskiego można dowiedzieć się tyle samo — i jeszcze więcej, bo np. o roku i miejscu urodzenia się pisarza?

Autorzy drugiego z wymienionych na wstępie informatorów — Cecylia Duninowa, Roman Kaczmarek, Krystyna Mierzwińska — nie mieli by kłopotów z odpowiedzią na pytanie, komu i do czego ich poradnik powinien lub może służyć. Piszą oni: »Adresatami bibliografii w intencjach autorów są najszersze kręgi czytelników. Jest ona przeznaczona dla uczących się i studiujących, pracowników oświaty, działaczy kultury, a zwłaszcza dedykujemy ją bibliotekarzom, pracownikom służby informacyjnej«.

Prawie pięćset pozycji licząca bibliografia *Książki o Łodzi dla wszystkich* została opracowana w Pracowni Zbiorów Regionalnych Działu Informacyjno-Bibliograficznego MBP w Łodzi. Praca ta, jakkolwiek stanowi pierwszą powojenną próbę stworzenia »lokalnej bibliografii przedmiotowej«, została nazwana skromnie »poradnikiem bibliograficznym« — być może dlatego, że uwzględniła ona tylko »pozycje samostanne wydawniczo« i »niektóre samodzielne odblaski artykułów, które w dorobku piśmienniczym literatury posiadają szczególne znaczenie«. Ów poradnik, oparty na polskich bibliografiach prymarnych i katalogach MBP, pomija te materiały, które — według autorów — miały mniejszą wartość informacyjną, a także, które zostały wydane »poza granicami kraju w językach obcych«.

Dla użytkownika *Książek o Łodzi* będzie zapewne dużym ułatwieniem to, że autorzy wyodrębniwszy dziesięć zasadniczych działów: Bibliografia regionalna; Zagadnienia ogólne. Przewodniki; Historia; Zagadnienia administracyjno-gospodarcze; Zagadnienia społeczno-polityczne; Służba zdrowia. Kultura fizyczna. Sport; Nauka. Stowarzyszenia i instytucje naukowe. Szkolnictwo

i wychowanie; Kultura i sztuka. Teatr; Łódź literacka. Opracowania. Teksty; Muzealnictwo. Sprawy książki — trafnie przydzielili do nich poszczególne pozycje, każdą z nich (poza czysto literackimi) opatrując treściowo-oceniającą adnotacją. Pomocą znaczną powinien też być indeks osobowy »autorów, współautorów, redaktorów oraz osób wymienionych w bibliografii«.

Doceniając znaczenie *Książek o Łodzi dla wszystkich*, trudno nie zwrócić uwagi na ich niedostatki — szczególnie na te, których można było uniknąć bardzo małym kosztem. I tak — indeks osobowy, który w tego rodzaju publikacjach odgrywa rolę niebagatelną, wykazuje prócz niekonsekwencji graficznych i formalnych (rozmaita pisownia nazwisk, obecność nazwisk niektórych grafików, z reguły nie uwzględnianych) zwykłe braki — zubożono np. Stefana Górskiego, Timkowskiego-Kostina, Romana Tylkę. Nie mogąc sprawdzić publikacji opisanych w pozycjach 256 i 306, śmiem zaryzykować przypuszczenie, że chodzi w nich nie o Halinę, lecz o Helenę Radlińską i nie o Witolda, lecz o Wiktora Woroszyńskiego. Dość liczne błędy drukarskie wydają się niczym w porównaniu z popisami językowymi autora (-ów?) pierwszych dwunastu stron wstępu. Twórca tych horrendalnych bzdur, kpiąc sobie tak beztrosko nie tylko z czytelników, ale i z logiki, i gramatyki, może »o krok stanąć w obliczu wielkiej kariery«. Zasłużył sobie na to! Jego dwunastostronicowy utwór można by przedrukowywać w odcinkach jako łyzy wyciskający humor wydawnictw bibliotekarskich. Oto niektóre z licznych perełek myśli i stylu: »kilka stwierdzeń wyjętych z erekcji miasta«; »Wykreślali z mapy Europy dumną nazwę Łodzi, a historyczny herb miasta łamali krzyżem ognia. Wyniszczeni i rozproszeni mieszkańcy odliczyli się w roku 1945 w połowie przedwojennego stanu«; »Uporządkowanie archiwum pana feudalnego tkwiącego w archiwaliach diecezji włocławskiej«; »dwa nurty antagonistycznych przeciwieństw«; »podjął



systematyczną organizację warsztatu naukowego nad Łodzią i ziemiami województwa łódzkiego». I TAK dalej, i tak dalej...

Obydwie omówione tu książeczki zostały ozdobione opaską z napisem: »Panorama 30-lecia PRL Łódź i Ziemia

Łódzka«. Zdaje się, że ani Łódź, ani Ziemia Łódzka nie chciałyby brać odpowiedzialności za to, że ich obywatele nie bardzo jeszcze radzą sobie z przygotowaniem — dość prostych w końcu — publikacji.

Witold Adamiec

## BIBLIOTEKOZNAWSTWO I BIBLIOGRAFIA POZA GRANICAMI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

*Bibliotekovedenie i bibliografija za rubeżom*. Sbornik. Vyp. 47 : 1973; vyp. 48 : 1974. Moskwa, Min. Kultury RSFSR, Biblioteka SSSR im. Lenina.

*Bibliotekovedenie i bibliografija za rubeżom* jest wydawnictwem zbiorowym wydawanym przez Bibliotekę im. Lenina w Moskwie od 1958 r. Początkowo wychodziły dwa zeszyty w ciągu roku, a poczynając od 1968 r. rocznie ukazują się cztery numery.

Wydawnictwo ma na celu służyć wszechstronną informacją o współczesnych, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych problemach bibliotekoznawstwa i bibliografii za granicą ZSRR. W wielu zeszytach wyodrębniono nawet część zatytułowaną »Bibliotekarstwo w poszczególnych krajach«, w której omawiane są najbardziej żywotne sprawy biblioteczne danego kraju. Uwzględnione są zarówno kraje socjalistyczne, jak i kapitalistyczne, wysoko rozwinięte, jak i rozwijające się kraje Azji i Afryki.

Oprócz prac ogólnie charakteryzujących bibliotekarstwo i bibliografię w poszczególnych krajach spotyka się prace poświęcone określonym zagadnieniom jak: organizacja systemów bibliotecznych, działalność bibliotek naukowych, większych bibliotek uniwersalnych, organizacja biblioteki, mechanizacja i automatyzacja prac bibliotecznych. Wiele miejsca poświęca się bibliotekarstwu publicznemu i czytelnictwu. Końcowe strony czasopisma zawierają zwykle recenzje i informacje z międzynarodowego życia bibliotekarskiego. Na szeroki zakres tematyki wskazują również indeksy.

Przyjrzyjmy się tematyce ostatnich numerów (47 i 48).

Nr 47 poświęcony jest bibliotekarstwu węgierskiemu. Stanowi zbiór referatów węgierskich wygłoszonych na seminarium węgiersko - radzieckim, które odbyło się w 1972 r. w Moskwie. Obraz bibliotekarstwa węgierskiego naświetlony tu został przez wybitnych specjalistów, dzięki czemu jest najlepszym źródłem do poznania problematyki węgierskiej, a *Bibliotekovedenie* pełni funkcję bardzo wygodnego informatora, ponieważ język węgierski jest mało znany, a publikacji polskich na temat bibliotekarstwa węgierskiego jest niewiele.

W artykule I. Kondor „Niektóre problemy rozwoju bibliotekarstwa na Węgrzech” omówione są powojenne dzieje i organizacja sieci bibliotecznej ze szczególnym zwróceniem uwagi na usługową funkcję działalności bibliotek. Mówi się tam o nowych formach organizacji pracy i nowych metodach stosowanych w bibliotekarstwie i informacji naukowo-technicznej.

Szczególnie ciekawe są informacje dotyczące organizacji bibliotekarstwa publicznego.

Aktualne problemy bibliotek narodowych, przede wszystkim zaś zasady oceniania kompletności zbiorów i zasady selekcji są przedmiotem artykułu I. Csuri: „O problemie kompletności zbiorów bibliotek narodowych”. Wynika z niego, że na Węg-

rzech, podobnie zresztą jak i w Polsce, istnieją na tym polu pewne problemy ciągle jeszcze nie rozwiązane do końca. Należą do nich chociażby: sprawa ustalenia naukowych kryteriów selekcji czy wyznaczenia optimum literatury obcej, która ma wchodzić w zakres gromadzonych zbiorów, czy wreszcie sprawa ustalenia ogólnokrajowego planu współpracy w gromadzeniu zbiorów.

Interesujący się bibliotekarstwem publicznym, zwłaszcza zaś czytelnictwem powinni zwrócić uwagę na artykuł I. Kamaraśa omawiający „Upodobania literackie robotników — czytelników bibliotek”. Zjawisko ujęte jest w wielu aspektach: psychologicznym, socjologicznym i estetycznym. Jak sam badacz stwierdza, nie udało się ustalić i podać gotowej formuły na upodobania literackie badanej grupy, a praca jest tylko próbą ustalenia, co i dlaczego czytają węgierscy robotnicy. Jednakże jest ona interesująca ze względu na pokazanie strony metodycznej badań. Analiza przeprowadzona jest na przykładzie konkretnych utworów, a autorzy nie ukrywają trudności, z którymi się spotykali.

Z działalnością bibliotek wiąże się nierozdzielnie posiadanie odpowiednich budynków bibliotecznych. O „Zasadach obsługi bibliotecznej i planowaniu pomieszczeń w bibliotekach węgierskich” informuje artykuł I. Sallai. Informuje on o głównych tendencjach w budowie i eksploatacji budynków bibliotecznych na konkretnych przykładach trzech bibliotek. Na Węgrzech przyjęto klasyczny trójdzielny układ budynku i tradycyjne rozmieszczenie pomieszczeń bibliotek w systemie pasmowym. Postulaty węgierskich architektów są jednak większe. Dotyczą one zaprojektowania takiego budynku, który by nie tworzył zamkniętej konstrukcji i który można by było dobudowywać i rozszerzać etapami, stopniowo, w miarę potrzeby. W tym numerze omówiono również aktualne problemy bibliotekarstwa i informacji naukowej w krajach so-

cialistycznych w formie sprawozdania ze „Spotkania kierowników służb bibliotecznych i dyrektorów bibliotek narodowych krajów socjalistycznych”, które odbyło się w Moskwie w 1973 r.

W numerze 48 jeszcze raz spotykamy tematykę węgierską. Artykuł R. Racz: „Obsługa biblioteczna dzieci na Węgrzech” przedstawia dzieje bibliotekarstwa dziecięcego i jego organizację. Ciekawa wydaje się tu koncepcja zakładania samodzielnych bibliotek dziecięcych, której słuszność potwierdza praktyka.

Podobnie jak w przypadku języka węgierskiego, również język rumuński, a w związku z tym i problematyka rumuńska są u nas mało znane. Dlatego też godna polecenia jest praca T. Orzechovskiej „Bieżąca narodowa bibliografia Rumunii”, zwłaszcza dla osób studiujących bibliografię. Jest to opracowanie bardzo szczegółowe, podające całą historię bibliografii w Rumunii, która w odróżnieniu od innych krajów Europy Wschodniej aż do 1952 r. nie posiadała bieżącej bibliografii narodowej.

Dobrą znajomością spraw bibliotekarstwa amerykańskiego odznacza się artykuł L. Vladimirova o „Niektórych problemach organizacji bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych”. Autor był przez kilka lat dyrektorem biblioteki ONZ w Nowym Jorku.

Chociaż w Stanach Zjednoczonych dąży się do ciągłego rozszerzania zasięgu oddziaływania bibliotek, centralizacji w zarządzaniu bibliotekami, reorganizacji federalnego aparatu zajmującego się bibliotekami, to nie dało się jednak uniknąć sytuacji kryzysowych, np. trudności wielkiej biblioteki publicznej w Nowy Jorku, w zapewnieniu wszystkim mieszkańcom dostępu do bibliotek.

W numerze 48 znajduje się też artykuł J. Głowackiej o Józefie Andrzeju Załuskim napisany w związku z 200 rocznicą jego śmierci. Przedstawiona jest biografia Józefa Andrzeja Załuskiego, jego zabiegi o stworzenie



Biblioteki Publicznej, mniej miejsca natomiast poświęcono losom samej Biblioteki.

W dziale „Przeglądy i recenzje” zamieszczony jest artykuł A. Millera na temat „Problemów czytelnictwa chorych w krajach socjalistycznych”. Podjęto w nim próbę scharakteryzowania kierunków pracy z czytelnikami-chorymi, organizacji bibliotek specjalnych, udziału biblioterapii w całym procesie leczenia. Artykuł jest przeglądem tych zagadnień w różnych krajach i daje obraz porównawczy. Problemy poruszane w tej pracy są teraz bardzo aktualne, a znaczenie książki w procesach leczenia, jej

wpływ na psychikę człowieka staje się zagadnieniem coraz częściej rozpatrywanym we współczesnej medycynie i psychologii.

Omówienie dwóch ostatnich numerów *Bibliotekovedenija* wskazuje, że w tym czasopiśmie zawarty jest różnorodny i bogaty materiał, który służyć może doskonale do porównań i studiów. W ogóle wydawnictwo obejmuje szeroki zakres tematyki, porusza problemy dotyczące wielu różnych krajów i jest źródłem wiadomości na temat bibliotekoznawstwa i bibliografii, o którym warto pamiętać szukając materiałów do prac porównawczych i badań bibliotekoznawczych.

Maria Błaziak

## kronika

### krajowa

### i zagraniczna

#### KIERUNKI DZIAŁANIA BIBLIOTEK OGÓLNOKRAJOWEJ SIECI W 1975 R. — TEMATEM KONFERENCJI W MINISTERSTWIE KULTURY I SZTUKI

W dniu 18 marca 1975 r. odbyła się pod przewodnictwem Wiceministra Kultury i Sztuki, Przewodniczącego Państwowej Rady Bibliotecznej — dr Józefa Fajkowskiego konferencja na temat kierunków działania bibliotek ogólnokrajowej sieci w 1975 r. Na konferencji przedstawiono informację o pracy Państwowej Rady Bibliotecznej w 1975 r. oraz o pracach nad programem rozwoju bibliotek do 1990 r. Przedstawiono również harmonogram na lata 1975 oraz 1976-1980 prac nad realizacją ustawy o bibliotekach.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, nadzorujących działalność bibliotek sieci resortowych.

#### KONFERENCJA NA TEMAT „PSYCHOTERAPEUTYCZNA FUNKCJA SZTUKI”

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna i Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu — zorganizowały w dniach 18-20 marca 1975 r. w Cieplicach Śl. konferencję nt. „Psychoterapeutyczna funkcja sztuki”. Program konferencji obejmował m.in. następujące referaty: „Sztuka a psychoterapia” — ref. dr Andrzej Janicki; „Muzyka w zespole oddziaływania psychoterapeutycznego” — ref. doc. Tadeusz Natanson; „Choreoterapia w rehabilitacji chorych z zaburzeniami psychomotorycznymi” — ref. dr Anna Drozdowska; „Biblioterapia w teorii i praktyce” — ref. mgr Wanda Kozakiewicz; „Biblioterapia dziecka trudnego” — dr Ludmiła Pęska.

#### OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM NA TEMAT „KULTURA W GMINIE”

W dniach 27-28 lutego 1975 r. odbyło się w Rzeszowie ogólnopolskie seminarium nt. „Kultura w gminie”, którego organizatorem był Departament Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Otwarcia obrad dokonał Wiceminister Kultury i Sztuki dr Józef Fajkowski. Referat progra-

mowy nt. „Społeczno-kulturalne potrzeby wsi w świetle aktualnych badań socjologicznych” wygłosił prof. dr Dyzma Gałaj. Dyskusja prowadzona była w następujących zespołach problemowych: 1. Organizacja życia kulturalnego na wsi; 2. Przygotowania kadr kultury dla wsi; 3. Koordynująca rola państwowych instytucji kultury. Uczestnikami seminarium byli m.in. przedstawiciele wydziałów kultury i sztuki urzędów wojewódzkich, wojewódzkich bibliotek publicznych, wojewódzkich domów kultury oraz przedstawiciele instytucji i organizacji wchodzących w skład Centralnej Komisji Koordynacyjnej do spraw Upowszechniania Kultury przy Ministrze Kultury i Sztuki.

#### SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA ROZWOJOWI BIBLIOTEKARSTWA I KSIĘGARSTWA W M. ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIM

W dniach 15-16 lutego 1975 r. odbyła się sesja naukowa nt. „W służbie książki i czytelnika. Bibliotekarstwo-Informacja Naukowa-Księgarstwo. 1945-1974 w Łodzi i woj. łódzkim”, zorganizowana przez Urząd Miasta Łodzi — Wydział Kultury i Sztuki, Komisję Współpracy Bibliotek Łodzi, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Łodzi, SBP Okręg Łódź-Miasto, Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki. Program sesji obejmował następujące referaty: Bolesława Swiderskiego — „Biblioteki naukowe w Łodzi”, Romana Kaczmarka — „Bibliotekarstwo publiczne w Łodzi”, Edwarda Siekowskiego — „Biblioteki publiczne woj. łódzkiego”, Jadwigi Przygodzkiej, Józefa Robowskiego i Stanisława Ostapowicza — „Informacja naukowa w Łodzi”, Aleksę Terleckiego — „Księgarstwo w Łodzi i woj. łódzkim”, Izabeli Nagórskiej — „Działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi” oraz Michała Kuny — „Ruch bibliofilski w Łodzi”. Z okazji sesji czynna była wystawa będąca przeglądem dorobku łódzkiego bibliotekarstwa, informacji naukowej, księgarstwa i bibliofilstwa.

#### JUBILEUSZ BIBLIOTEKI UNIwersYTETU IM. MARII CURIE-SKOŁODOWSKIEJ

W dniu 8 marca 1975 r. Biblioteka Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie obchodziła 30 rocznicę powstania. Pierwszymi książkami lubelskiej biblioteki były dary moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa. Obecnie Biblioteka UMCS liczy ponad milion tomów i taki sam, pod względem wielkości, księgozbiór znajduje się w bibliotekach poszczególnych Instytutów.

#### WYSTAWA FRANCUSKIEJ KSIĄŻKI NAUKOWEJ WE WROCŁAWIU

W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu otwarto 4 lutego 1975 r. wystawę pt. „Francuska książka naukowa”. Ekspozycję przygotował Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN. Zaprezentowano ponad 700 tytułów wydawnictw francuskich z różnych dziedzin nauki.

#### DOROCZNE NAGRODY „ŻYCIA LITERACKIEGO”

*Zycie Literackie* ogłosiło nagrody tego pisma w dziedzinie krytyki literackiej, eseju i reportażu. Nagrody otrzymali: Henryk Markiewicz za tom studiów *Nowe przekroje i zbliżenia*, Marian Stępień za książkę *Ze stanowiska lewicy* i Tadeusz Robak za książkę *Widziane z bliska*. Nagrodę specjalną jury, przyznaną za wybitne i trwałe osiągnięcia publicystyczne w 30-leciu PRL, otrzymał Edmund Osmańczyk za książkę *Sprawy Polaków*.

#### KONFERENCJA EKSPERTÓW BIEŻĄCEJ BIBLIOGRAFII NARODOWEJ

W dniach 21-26 kwietnia 1975 r. odbyła się w Radziejowicach koło Warszawy II Międzynarodowa Konferencja Ekspertów Krajów Socjalistycznych nt. Bieżącej Narodowej Bibliografii. Organizatorem konferencji była Biblioteka Narodowa w Warszawie.

Na program konferencji złożyły się referaty specjalistów reprezentujących biblioteki narodowe: Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i ZSRR.

#### PLENARNE POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

W dniach 14 i 15 kwietnia odbyło się wyjazdowe posiedzenie plenarne Państwowej Rady Bibliotecznej, na którym omawiano stan i potrzeby bibliotek związkowych. Przedstawiono również informacje na temat współdziałania bibliotek związkowych i publicznych na przykładzie woj. krakowskiego oraz zapoznano z działalnością biblioteki związkowej Huty im. Lenina oraz biblioteki związkowej Zakładów Azotowych w Tarnowie. Obradom przewodniczył Wiceprzewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej — doc. dr hab. Witold Stankiewicz,



dyrektor Biblioteki Narodowej. Odbywały się one w siedzibach bibliotek związkowych Huty im. Lenina w Krakowie oraz Zakładów Azotowych w Tarnowie.

#### KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK STOPNIA WOJEWÓDZKIEGO

W dniach 10-11 kwietnia 1975 r. odbyła się w Olsztynie konferencja dyrektorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego. Na program konferencji, którą otworzył Wicewojewoda Olsztyński — Czesław Szadziejewicz, złożyły się następujące referaty i informacje: „Działalność bibliotek publicznych w 1974 r. w świetle danych statystycznych, analiz i materiałów z wizytacji” — ref. dr Edward Paliński — Wicedyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS; „Prace nad programem rozwoju bibliotek w woj. olsztyńskim” — ref. mgr Zofia Kicińska, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie; „Informacja o stanie prac nad ogólnopolskim programem rozwoju bibliotek” — dr hab. Jadwiga Kołodziejska, kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej; zagajenie do dyskusji na temat bibliotek na wsi — mgr Halina Kamińska i mgr Jan Burakowski.

Konferencję prowadził wiceminister Kultury i Sztuki dr Józef Fajkowski, który dokonał również podsumowania dyskusji.

W drugim dniu konferencji zapoznano się z działalnością gminnej biblioteki publiczno-szkolnej w Świątkach oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pasłęku.

#### SYMPOZJUM OLSZTYŃSKICH BIBLIOTEKARZY

W dniach 12-13 kwietnia 1975 r. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Olsztynie zorganizowały pod protektoratem Wicewojewody Olsztyńskiego Czesława Szadziejewicza sympozjum bibliotekarzy z okazji 25-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Warmii i Mazurach. Program sympozjum wypełniły m.in. następujące referaty: mgr Ludwika Pelczarskiego — „25 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Warmii i Mazurach”; mgr Emilii Białkowskiej — „Biblioteki publiczne woj. olsztyńskiego 1946-1974 r. Fakty i problemy”; mgr Stanisławy Badowskiej — „Biblioteki naukowe Olsztyna”; doc. dr Józefa Korpały — „Perspektywy rozwoju bibliotekarstwa polskiego”.

#### DNI KULTURY, OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY — 1975

XXX-lecie Polski Ludowej, XXX-lecie Zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim i XXX-lecie powrotu polskich Ziemi Zachodnich do Macierzy — rocznice te zajęły główne miejsce w założeniach programowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — 1975. Ramowy program tradycyjnego święta kultury, oświaty, książki i prasy obejmował następujące uroczystości i obchody:

- 3 maja 1975 r. — Inauguracja Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy 1975. Dzień Kultury Województw Zachodnich i Północnych;
- 4 maja 1975 r. — Dzień Kultury Wielkich Ośrodków Przemysłowych;
- 5 maja 1975 r. — Dzień Prasy Radzieckiej — święto organu KC PZPR „Prawda”;
- 6 maja 1975 r. — Dzień Społecznej Twórczości Artystycznej;
- 9 maja 1975 r. — XXX-lecie Zwycięstwa nad Faszyzmem Hitlerowskim;
- 10 maja 1975 r. — Dzień księgarń i placówek RSW „Prasa-Książka-Ruch”;
- 11 maja 1975 r. — Dzień Literatury Krajów Socjalistycznych;
- 14 maja 1975 r. — Dzień Regionalnych Towarzystw Społeczno-Kulturalnych;
- 17 maja 1975 r. — Dzień Domów Kultury;
- 18 maja 1975 r. — Święto Kultury Wsi Polskiej;
- 25 maja 1975 r. — Dzień Działacza Kultury;
- 26 maja 1975 r. — Dzień Matki;
- Inauguracja Tygodnia Kultury Młodzieży Szkolnej (26.V.-1.VI.1975 r.)
- 28 maja 1975 r. — Dzień Muzeów i Ochrony Zabytków;
- 29 maja 1975 r. — Inauguracja sezonu turystyki w ramach akcji: TURKUS-LATO-75;
- 1 czerwca 1975 r. — Dzień Dziecka;
- 2 czerwca 1975 r. — Dzień Bibliotek.

#### EKSPOZYCJA KSIĄŻEK Z OKAZJI XXX-LECIA ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

W dniu 18 kwietnia 1975 r. nastąpiło otwarcie w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego w Warszawie wystawy książki radzieckiej — zorganizowanej przez Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do spraw Wydawnictw, Poligrafii i Księgarstwa oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki PRL z okazji XXX-lecia Zwycięstwa nad faszyzmem.

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy zorganizowała z okazji XXX rocznicy Zwycięstwa wystawę ph. „Drogi Zwycięstwa”. Otwarcie wystawy nastąpiło w dniu 29 kwietnia 1975 r.

Biblioteka Śląska w Katowicach dokonała otwarcia w dniu 6 maja 1975 r. wystawy ph. „XXX Rocznicą Rozgromienia Niemiec Hitlerowskich”.

#### NAGRODY LITERACKIE CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zgodnie z tradycją w maju 1975 r. Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała nagrody literackie za twórczość o wysokich walorach ideowych i artystycznych, tematycznie związaną z życiem i pracą klasy robotniczej. Nagrodę otrzymali autorzy pamiętników młodzieży robotniczej, zawartych w zbiorze pt. „Oblicza młodości”. Wyróżnienia otrzymali: Tadeusz Robak za książkę *Widziane z bliska* i Anna Strońska za książkę *Panno piękna, piękny mój aniele*.

L. B.

#### NARODOWY SYSTEM INFORMACYJNO-BIBLIOTECZNY W AUSTRALII

Australijska Biblioteka Narodowa opracowuje Australijski System Informacyjno-Biblioteczny. W ciągu najbliższych 2 lat przeprowadzone zostaną badania w celu określenia zasięgu i zadań narodowego systemu bibliotecznego, który ma być stworzony na zasadzie dobrowolnej współpracy między państwami i prywatnymi sektorami, rozwijającymi tadcycjną i skomputeryzowaną służbę informacyjną.

Information 1974 nr 10.

#### RETROSPEKTYWNA AUSTRALIJSKA BIBLIOGRAFIA NARODOWA

National Library i Australian Advisory Council on Bibliographical Services przygotowują wydanie kompletnego wykazu publikacji australijskich, które ukazały się w latach 1901-1960. Publikacja ta ma wypełnić lukę między bibliografiami: Ferguson John: *Bibliography of Australia*, obejmującą okres 1788-1900, i *Annual Catalogue* wydawany przez Bibliotekę Narodową od 1939 r., który w 1961 r. przekształcił się w *Australian National Bibliography*, obejmującą całokształt piśmiennictwa australijskiego. Do opracowania bibliografii retrospektywnej wykorzystany będzie ANB/MARC system, wprowadzany sukcesywnie od 1972 r. do produkcji bieżącej bibliografii narodowej.

Information 1974 nr 10.

#### ANGIELSKA EDYCJA CZASOPISMA NAUCNO-TECHNICESKAJA INFORMACIJA

Wybór ważniejszych artykułów z czasopisma *Naučno-Techničeskaja Informacija*, wydawanego przez VINITI pod red. A. I. Michajłowa będzie wydawany w edycji angielskiej jako *Scientific and Technical Information Processing* przez Allerton Press Incorporation w Nowym Jorku. Czasopismo ukazywać się będzie 4 razy w roku. Zawiera sprawozdania z najnowszych osiągnięć w zakresie manualnych i maszynowych metod przechowywania i odzyskiwania informacji naukowej i technicznej, studia badawcze w zakresie systemów informacyjnych zastosowanych w przemyśle, opisy planów automatyzacji, badania teoretyczne w zakresie wpływu informacji.

Information 1975 nr 1.

#### UŻYTKOWNICY INFORMACJI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ

Komitet Badań i Bazy Teoretycznej Informacji FID postanowił sporządzić wybór artykułów omawiających sprawy potrzeb użytkowników informacji naukowej i technicznej, zamieszczonych w 10 wytypowanych czasopismach europejskich. Będą to materiały odnoszące się do studiów w zakresie potrzeb użytkowników służb informacyjnych w powiązaniu z teorią informacji naukowej. Materiałów do wydawnictwa dostarczają przedstawiciele NRD, Jugosławii, ZSRR, Szwecji, NRF i Polski (H. Jarecka i I. Aleksandrowicz).

Information Retrieval and Library Automation 1974 nr 6.

#### NOWE WYDANIE ALLGEMEINES LEXIKON DER BIBLDENEN KÜNSTLER...

Wydawnictwo E. A. Seemann w Lipsku przygotowuje nowe wydanie *Allgemeines Lexikon der biblidenen Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*. Wydanie to będzie miało 30 tomów po ok. 800 stron każdy i będzie zawierać około 350 000 haseł. Słownik będzie ukazywał się od 1976 do 1990 r. w półrocznych odstępach.

Ctenař 1975 nr 1.



## MIĘDZYNARODOWY ROK KOBIEC

Już w roku 1972 na generalnym zebraniu ONZ uchwalono rezolucję ustanawiającą rok 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Program obchodów przewiduje ocenę postępu w zakresie uzyskiwania praw przez kobiety oraz zarządzeń, które należy podjąć w tym zakresie.

*Bulletin de la Commission Canadienne pour l'UNESCO 1974 nr 1.*

## MIĘDZYNARODOWY KURS NA TEMAT INFORMACJI

Na Uniwersytecie w Sheffield zorganizowany będzie przy współpracy UNESCO, FID i IFLA międzynarodowy kurs dla wykładowców i praktyków w dziedzinie informacji. Kurs odbędzie się w czasie od 6 lipca do 1 sierpnia 1975 r. Jego celem jest zaznajomienie uczestników z najnowszymi postępami bibliotekonomii i informatyki. Program przewiduje następujące tematy zajęć: 1. Komputer na usługach bibliotek i służb informacyjnych; 2. Odzyskiwanie informacji; 3. Systemowa koncepcja zarządzania.

*Bulletin d'information-UNISIST 1974 nr 3.*

## NOWE WYDAWNICTWO MCNTI

Międzynarodowe Centrum Informacji Naukowej i Technicznej w Moskwie wydało prospekt: *Periodyczne wydania Międzynarodowego Centrum Informacji Naukowej i Technicznej*. Moskwa 1974 MCNITI s. 22. Zawarte są w nim informacje o periodycznych wydawnictwach MCNTI oraz czasopismach wydawanych wspólnie przez MCNTI i inne organizacje włączone do współpracy w systemie informacji krajów RWPG.

*Citatie!* 1975 nr 1.

## SEMINARIUM NA TEMAT PRACY METODYCZNEJ W BIBLIOTEKACH SŁOWACKICH

Z okazji 20 rocznicy powstania centralnej słowackiej pracowni metodycznej w Maticy Slovenskej zorganizowane zostało seminarium poświęcone sprawom teorii i praktyki pracy metodycznej w bibliotekach. W czasie seminarium postanowiono wydać normę, która by modyfikowała przedmiot, cele, zadania i strukturę organizacyjną pracy metodycznej, oraz rozbudować służbę metodyczną w obrębie poszczególnych sieci bibliotecznych. Do r. 1980 postanowiono zorganizować ośrodki metodyczne w sieci bibliotek szkolnych i służby zdrowia.

*Citatie!* 1975 nr 1.

## WYŻSZA SZKOŁA BIBLIOTEKARSKA W URUGWAJU

Wyższa Szkoła Bibliotekarska w Urugwaju powstała w r. 1942. Zdobyła sobie dotychczasową działalnością dobre imię wśród bibliotekarzy, wykształciła wielu absolwentów, którzy dobrze sprawdzili się w praktyce. Niedawno otrzymała nowe pomieszczenie w specjalnie dla niej projektowanym budynku.

*Citatie!* 1975 nr 1.

## NOWE CZASOPISMO AMERYKAŃSKIE

W marcu 1975 r. zacznie się ukazywać nowe czasopismo amerykańskie *Journal of Academic Librarianship*. Będzie to dwumiesięcznik, zamieszczający wyniki badań teoretycznych oraz opracowania analityczne dotyczące działalności bibliotek akademickich. Jedną z części pisma będzie »JAL Guide« zawierający wykaz podstawowej literatury z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i administracji bibliotek w szkolnictwie wyższym. W każdym numerze będzie także zamieszczony fotoreportaż dla zademonstrowania i spopularyzowania innowacji w bibliotekach.

*Information* 1975 nr 1.

## 500 LAT DRUKARSTWA ANGIELSKIEGO

W 1976 r. mija 500 lat drukarstwa angielskiego, które zapoczątkował William Caxton wydając w 1476 r. w Westminster pierwszy druk angielski — list odpustowy Sykstusa IV. W ramach obchodów jubileuszowych zorganizowana zostanie m.in. wystawa druków W. Caxtona i dokumentów związanych z jego działalnością. Przewidziano także zorganizowanie „otwartej

niedzieli", w czasie której wszyscy zainteresowani będą mogli zapoznać się z pracą współczesnych zakładów poligraficznych w Londynie i innych miastach Anglii.

*V mire knig* 1974 nr 4.

#### KSIĄŻKA NA TAŚMIE MAGNETOFONOWEJ

Moskiewska Biblioteka Literatury Obcej oferuje swoim czytelnikom wybór między książką i taśmą magnetofonową. Obecnie dysponuje nagraniami ok. 2 tys. tytułów książek w 40 językach. Przeznaczeniem ośrodka audiowizualnego biblioteki jest przede wszystkim pomoc do nauki języków obcych. Stąd też głównymi jego użytkownikami są studenci i uczniowie.

*Čtenář* 1975 nr 3.

#### BIBLIOTEKI PUBLICZNE W ANGLII

Grupa studentów z University College London, School of Library przeprowadziła badania nad społeczną i polityczną funkcją bibliotek publicznych w Wielkiej Brytanii. W badaniach uwzględniona została m.in. analiza struktury społecznej wybranych miejscowości oraz analiza literatury, jaką dysponują biblioteki w tych miejscowościach dla realizowania ich funkcji jako instytucji społecznych.

*R and D Projects* 1975 nr 2.

#### PRACE KATALOGOWE I BIBLIOGRAFICZNE W BELGII

Biblioteka Królewska im. Alberta I w Brukseli opracowuje projekt sporządzania alfabetycznych i przedmiotowych katalogów biblioteki w taki sposób, aby opisy mogły być wykorzystywane do drukowania metodą fotoskładu w *Bibliographie de Belgique*. Prace nad projektem zakończone zostaną w 1975 r.

*R and D Projects* 1975 nr 1.

#### NOWY PROGRAM STUDIÓW BIBLIOTEKOZNAWCZYCH NA SŁOWACJI

W ramach wyższych studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Bratysławie w miejsce dotychczasowych specjalizacji: historia zbiorów bibliotecznych i technika informacji naukowej — powstały w roku akademickim 1975/76 trzy nowe specjalizacje. Są to: bibliografia, technika informacji naukowej oraz praca biblioteczna z dziećmi i młodzieżą. Pierwsi absolwenci tych specjalizacji ukończą studia w roku akademickim 1977/78.

*Citatal* 1975 nr 4.

#### MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ ROZWOJU ARCHIWÓW

International Council of Archives ustanowił Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Archiwów. W dniach 28-31 stycznia 1975 r. odbyła się w Dakarze, zorganizowana pod auspicjami rządu Senegalu, międzynarodowa konferencja zwołana w celu uruchomienia Funduszu. W czasie jej trwania opracowano 5-letni plan akcji rozwijania archiwów w krajach Trzeciego Świata.

*UNESCO Bulletin for libraries* 1975 nr 1.

#### SKARBY PAŃSTWOWEJ BIBLIOTEKI ZSRR IM. W. I. LENINA

Wielkim powodzeniem cieszyła się zorganizowana w Moskwie wystawa: Skarby książkowe Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina. Na wystawie eksponowano m.in. starodruki sławnych drukarzy zachodnioeuropejskich i słowiańskich. Jeden z działów obejmował największe osiągnięcia drukarstwa radzieckiego.

*Poligrafija* 1975 nr 3.

#### KONKURS NA NAJLEPSZE DZIEŁO LITERATURY POPULARNONAUKOWEJ W ZSRR

Od 10 lat organizowany jest konkurs na najlepsze dzieło literatury popularnonaukowej. Konkurs ten daje możliwość ocenienia ilości tych wydawnictw i wciąż rozszerzającego się zakresu ich tematyki. Ukazuje także niedostatki — wskazuje na konieczność poprawy języka i stylu książek popularnych, a także jakości wykonania poligraficznego.

*Poligrafija* 1975 nr 3.

Z. K.



**A. PRZEPISY OGÓLNE**

**INSTYTUTY NAUKOWO-BADAWCZE**

**Dekret z dnia 27 grudnia 1974 r. o zmianie ustawy O instytutach naukowo-badawczych.** Dz. U. nr 50 poz. 320.

Dekret wprowadza szereg zmian (dotyczących pracowników instytutów) w ustawie z dnia 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych (Dz. U. z 1965 r. nr 19 poz. 129 i z 1973 r. nr 12 poz. 89).

**KODEKS PRACY**

Poniżej podajemy przepisy wykonawcze oraz przepisy wiążące się z przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy. (Dz. U. nr 24 poz. 141).

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1974 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy.** Dz. U. nr 47 poz. 287.

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1974 r. w sprawie ujednoczenia terminów wypłaty wynagrodzenia za pracę.** Dz. U. nr 47 poz. 285.

„Wynagrodzenie za pracę płatne miesięcznie wypłaca się z dołu w ostatnim dniu miesiąca, w którym pracownik wykonywał pracę, bez względu na sposób nawiązania stosunku pracy”. Ponadto rozporządzenie określa zasady wypłaty wynagrodzeń w okresie przejściowym tj. za grudzień 1974 r.

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1974 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów regulujących terminy wynagrodzeń za pracę.** Dz. U. nr 47 poz. 286.

**Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1974 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników.** Dz. U. nr 48 poz. 296.

Rozporządzenie określa tryb i zasady przeprowadzania wstępnych, okresowych i kontrolnych badań lekarskich pracowników oraz wydawania orzeczeń lekarskich.

**Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 18 grudnia 1974 r. w sprawie obliczania wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy, odszkodowań, dodatków wyrównawczych oraz niektórych innych należności ze stosunku pracy.** Dz. U. nr 51 poz. 334.

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie wymiaru czasu pracy i uprawnień do ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami pracowników niektórych państwowych jednostek organizacyjnych.** Dz. U. nr 49 poz. 301.

Przepisy rozporządzenia stosuje się również do bibliotek państwowych tworzonych i działających na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. nr 12 poz. 63).

**Uchwała Nr 298 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie wymiaru czasu pracy oraz uprawnień do ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami niektórych pracowników.** Mon. Pol. nr 42 poz. 250.

Na mocy tej uchwały utrzymuje się w mocy: 42 godzinny tydzień pracy w stosunku do pracowników których czas pracy w dniu 31 grudnia wynosił 42 godziny na tydzień; również utrzymuje się w mocy prawo do korzystania z 50% ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami w stosunku do pracowników którzy w dniu 31 grudnia 1974 r. posiadali takie uprawnienia.

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwiania nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy.** Dz. U. nr 49 poz. 299.

**Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 grudnia 1974 r. w sprawie obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.** Dz. U. nr 51 poz. 336.

## POLSKA AKADEMIA NAUK

Dekret z dnia 27 grudnia 1974 r. o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 50 poz. 319.

Dekret wprowadza szereg zmian (dotyczących pracowników placówek PAN) w ustawie z dnia 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 1970 r. nr 4 poz. 35 i z 1973 r. nr 12 poz. 89).

## PRAWO LOKALOWE

Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1974 r. w sprawie wypadków uzasadniających korzystanie z dodatkowej powierzchni mieszkalnej ze względu na stan zdrowia. Mon. Pol. nr 42 poz. 256.

W zarządzeniu podano wykaz przewlekłych schorzeń i rodzajów kalectwa uprawniających do ubiegania się o przyznanie dodatkowej powierzchni mieszkalnej.

## PRZEWÓZ PRACOWNIKÓW

Uchwała Nr 285 Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1974 r. zmieniająca uchwałę w sprawie usprawnienia przewozów pracowniczych i wycieczkowych autobusami. Mon. Pol. nr 41 poz. 242.

Zmiany dotyczą m. in. pobierania opłat za świadczenia w wysokości 0,17 zł za 1 km od osoby, nie mniej jednak niż 2,25 zł za 1 godzinę korzystania z autobusu od osoby.

## UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Ustawa z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Dz. U. nr 47 poz. 280.

## URLOPY BEZPŁATNE DLA MATEK

Uchwała Nr 293 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1974 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek opiekujących się małymi dziećmi, zatrudnionych w charakterze nauczycielek i nauczycielek akademickich. Mon. Pol. nr 42 poz. 249.

## WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

Zarządzenie Nr 94 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 3 grudnia 1974 r. w sprawie uchylenia niektórych resortowych aktów prawnych. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 7 poz. 59.

Wykaz uchylonych aktów prawnych obejmuje m. in. zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 kwietnia 1956 r. w sprawie zasad i trybu organizowania oraz otwierania gromadzkich bibliotek publicznych („powiel.”) oraz zarządzenie Nr 14 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 lutego 1956 r. w sprawie organizacji i koordynacji pracy kulturalno-oświatowej na wsi („powiel.”).

## ZWOLNIENIA LEKARSKIE OD PRACY

Zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 grudnia 1974 r. w sprawie kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy. Mon. Pol. nr 42 poz. 263.

Kontrolę domową pracowników korzystających ze zwolnień od pracy z powodu choroby lub opieki nad chorym — przeprowadzają osoby wyznaczone przez kierownika zakładu.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 10 lutego 1975 r. w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1975/76. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 3 poz. 15.

M. in. zaleca się wdrażanie uczniom umiejętności korzystania z informacji naukowej i jej drukowanych źródeł, organizowanie szerokiej pomocy bibliotek pedagogicznych nau-



czytelom studiującym — przez organizowanie informacji bibliograficznej, organizowanie wy-  
poczyżeń międzybibliotecznych, zakupywanie ważniejszych lektur itp.

#### INFORMACJA NTE

Zarządzenie Nr 117/Org/74 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 11 li-  
stopada 1974 r. w sprawie nadania statutu Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Eko-  
nomicznej. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 13 poz. 138.

„Podstawowym zadaniem Centrum Informacji jest programowanie, planowanie, koordy-  
nowanie i nadzorowanie rozwoju działalności oraz integrowanie ogólnokrajowego systemu in-  
formacji naukowej, technicznej i ekonomicznej”. Statut określa również strukturę organiza-  
cyjną Centrum. Jedną z komórek organizacyjnych Centrum jest Zespół Bibliotek i Archiwów.  
Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. równocześnie traci moc obowiązują-  
cą zarządzenie Nr 28 Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 30 czerwca 1971 r.  
w sprawie nadania statutu Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej.

#### SZKOLNICTWO BIBLIOTEKARSKIE

Zarządzenie Nr 76 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 października 1974 r. w sprawie  
utworzenia wydziału kształcenia zaocznego w Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym  
i Bibliotekarskim we Wrocławiu. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 7 poz. 52.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1974 r.

#### UPOSAŻENIA ARCHIWISTÓW

Zarządzenie Nr 53 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 30 paździer-  
nika 1974 r. w sprawie zasad przyznawania niektórych dodatków do plac dla pracowników  
zatrudnionych w archiwach państwowych. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 12  
poz. 122.

Jest to prawny akt wykonawczy do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia  
16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury,  
archiwów państwowych i Filмотeki Polskiej (Dz. U. nr 30 poz. 176).

#### UPOSAŻENIA BIBLIOTEKARZY

Zarządzenie Nr 52 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministra Kul-  
tury i Sztuki z dnia 25 października 1974 r. w sprawie zasad przyznawania niektórych dodat-  
ków do plac dla pracowników zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych. Dz. Urz. Min.  
Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 12 poz. 121.

Zarządzenie określa zasady przyznawania dodatków (funkcyjnego, za znajomość języków  
obcych i za wysługę lat) — na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16  
sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury,  
archiwów państwowych i Filмотeki Polskiej (Dz. U. nr 30 poz. 176).

Zarządzenie Nr 27/74 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 23 listopada  
1974 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w bibliotekach, Muzeum  
Ziemi i Archiwum Polskiej Akademii Nauk. („powiel.”).

Na mocy tego zarządzenia stosuje się od dnia 1 września 1974 r. przepisy rozporządzenia  
Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek  
upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filмотeki Polskiej (Dz. U. nr 30 poz. 176)  
— do pracowników pięciu samodzielnych bibliotek PAN, Archiwum PAN w Warszawie oraz  
Muzeum Ziemi PAN w Warszawie.

Zarządzenie Nr 28/74 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 23 listopada  
1974 r. w sprawie zasad wynagradzania bibliotekarzy dyplomowanych, dyplomowanych pra-  
cowników dokumentacji naukowej, technicznej i ekonomicznej oraz pracowników bibliotek  
w placówkach Polskiej Akademii Nauk. („powiel.”).

Na mocy tego zarządzenia stosuje się od dnia 1 września 1974 r. przepisy rozporządzenia  
Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek  
upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filмотeki Polskiej (Dz. U. nr 30 poz. 176) --  
do pracowników bibliotek w placówkach naukowych Polskiej Akademii Nauk.

Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej Nr 64/MON z dnia 29 listopada 1974 r. w sprawie  
wynagradzania pracowników cywilnych zatrudnionych w bibliotekach naukowych, w Domu



Wojska Polskiego i niektórych klubach oraz muzeach wojskowych, w Centralnym Archiwum Wojskowym. Dz. Rozk. nr 14 poz. 86.

Na mocy tego zarządzenia stosuje się od dnia 1 września 1974 r. przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filmoteki Polskiej (Dz. U. nr 30 poz. 176) — do cywilnych pracowników m. in. bibliotek naukowych i niektórych innych bibliotek resortu obrony narodowej.

Zarządzenie Ministra Komunikacji Nr 240 z dnia 31 grudnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników kulturalno-oświatowych i służby bibliotecznej zatrudnionych w placówkach upowszechniania kultury, prowadzonych przez przedsiębiorstwa (jednostki organizacyjne) resortu komunikacji. Dz. Urz. Min. Komunikacji nr 2 poz. 9.

Na mocy tego zarządzenia stosuje się od dnia 1 grudnia 1974 r. do pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w placówkach upowszechniania kultury prowadzonych przez przedsiębiorstwa (jednostki organizacyjne) resortu komunikacji — przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filmoteki Polskiej (Dz. U. nr 30 poz. 176) i przepisy wytycznych Nr 50 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników kulturalno-wychowawczych i służby bibliotecznej zatrudnionych w placówkach upowszechniania kultury, prowadzonych przez zakłady pracy (Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 12 poz. 23). Szczegółowe przepisy i tabele uposażeń zawarte są w załącznikach do zarządzenia, które stanowią oddzielnie wydaną publikację.

#### ZBIORY BIBLIOTECZNE

Zarządzenie Nr 27/Org Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki i Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 14 grudnia 1974 r. w sprawie powołania organu wykonawczego do spraw specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych. („powiel.”).

Z dniem 1 stycznia 1975 r. funkcje organu wykonawczego do spraw specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych zostają powierzone Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Centrum INTE m. in. jest obowiązane: 1) opracowywać programy gromadzenia oraz rozwoju zbiorów materiałów bibliotecznych w centralnych bibliotekach naukowych, 2) organizować poradnictwo fachowe, 3) sprawować nadzór nad działalnością centralnych bibliotek naukowych, w zakresie specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i działalności informacyjnej.

TeZar

---

---

#### SPROSTOWANIE

Do numeru 3-4 „Bibliotekarza” z bieżącego roku zakradł się przykry błąd, mianowicie podpis pod ilustracją na s. 77 powinien brzmieć: **Przewodniczący IFLA, Preben Kierkegaard wśród członków grupy doradczej Sekcji Szkół Bibliotekarskich IFLA — w Wilnie.** Za popełnioną omyłkę wszystkich czytelników serdecznie przepraszamy.

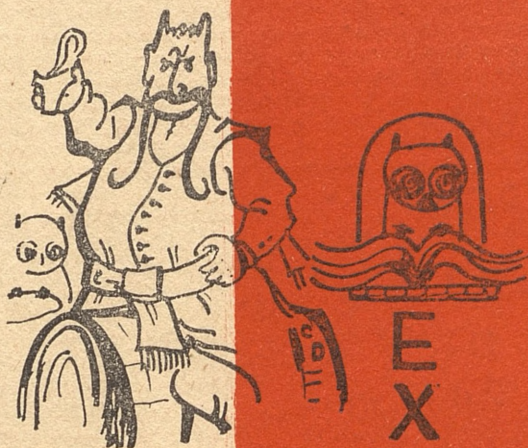
---

---



P<sub>5</sub>

Cena zł 10.—



Powiatowej  
i Miejskiej  
Biblioteki  
Publicznej  
w Łęczycy

EX  
LIBRIS

INDEKS 35451/35262

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 69/75. Papier druk. sat. V kl. 70 g B/1.  
Obj. 3,25 ark. druk., 4,75 ark. wyd., nakł. 7900. B-58.